

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub
przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą 650 M
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERU
POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 5 rano.

Nr. 6378.

Lwów, poniedziałek 8. maja 1922.

Rok XIII

Krytyczna sobota w Genui. Decydujące znaczenie kwestyi naftowej. Rewizye w bankach warszawskich.

Zamach na pociąg prezydenta ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja.

Prasa futejsza podaje, że w czasie podróży ministrów na uroczystości wileńskie, w pobliżu stacji Czeremchy bandyci rekrutujący się z monarchistów rosyjskich, przygotowali napad na pociąg, aby zemścić się za wydalenie z Warszawy monarchistów rosyjskich. Napadu tego uniknięto w ten sposób, że premier, który czuwał do późnej nocy, zauważywszy łunę pożaru, polecił od-

czepić lokomotywę, którą udał się minister Kamiński i główny komendant policyi Hoszowski na miejsce pożaru. W pobliskim szalasy w lesie znaleziono papier z napisem w języku rosyjskim: „Iwan Czort, naczelnik oddziału czcicieli terrorystów, niesie śmierć panu Piłsudskiemu“. Bandyci zauważywszy zbliżający się oddział policyi, zbiegli.

—o—

Mieczysław Frenkel



Rewizye w bankach warszawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja.

W bankach warszawskich odbywają się zarządzone przez ministra skarbu rewizye dla ustalenia, czy banki prowadziły i prowadzą wykaz spekulacji giełdowych. O wynikach rewizyj minister Michalski zawiadomi Sejm.

lenia, czy banki prowadziły i prowadzą wykaz spekulacji giełdowych. O wynikach rewizyj minister Michalski zawiadomi Sejm.

W Belwederze odbyła się narada w sprawach górno-śląskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja.

Dziś odbyła się w Belwederze narada ministrów w sprawach górnośląskich. Konferencyę tę poprzedziła narada w prezydium rady ministrów, w której wzięli udział pre-

zes Naczelnej Rady Ludowej Rymer, p. Zygmunt Seyda, konsul Karszo - Siedlecki, przedstawiciel sztabu gen. pułk. Pukor i dyrektor departamentu politycznego Giełżyński.

Krytyczna sobota w Genui.

Możliwość zerwania rokowań.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja.

Wedle otrzymanych tu z Genui wiadomości, sobota dzisiejsza jest dniem drugiego aktu wielkiego dramatu. Jest dziś już rzeczą pewną, że Francya i Belgia nie zgodzą się na warunki układu z Rosya w obecnej formie.

Stoimy zatem wobec dwóch ewentualności: albo Lloyd George zgodzi się na taką redakcyę artykułu, dotyczącego własności prywatnej, jakiej domagają się Francya i Belgia, a wówczas dojdzie do zgody, albo Lloyd George odrzuci te warunki, a wówczas należy

jako MAJOR BODZANTA

w „Wiernej kochance“ Fijałkowskiego

(Rysunek wykonany specjalnie dla „Gazety Porannej“ przez art. dram. Barwińskiego.)

NADESŁANE.

ZGUBIONO w ul. Legionów NO-
TES CZERWONY. Uprasza się o zwrot
za wynagrodzeniem. Zgasać się ul. Mił-
kowskiego l. 1. P. Oster. 3668

CZAS 
odnowić przedpłatę

oczekiwać zerwania konferencji. Głównym powodem konfliktu jest nafta, jedyne bogactwo Rosyi, które może być z łatwością zaraz sprzedane i eksploatowane. Francya i Belgia nie chcą się zgodzić na to, by były tylko przyczepką do kapitałów angielskich w Rosyi. Francya broni w Genui nie tylko interesów swoich, ale i amerykańskich. Warto

zaznaczyć, że ambasador amerykański interweniował u Lloyda George'a w sprawie nafty. Lloyd George jest rozdrażniony ujawnieniem układów naftowych, które poza frazesami konferencji genueńskiej stanowią jądro spraw dookoła których krzyżują się interesy międzynarodowe.

znaczących kapitałów. Idzie o to, aby także inne konsorcya wraz z angielskimi przystąpiły do tego interesu naftowego. Sprawa to wielkie trudności i Krassin wątpi, czy uda się załatwić tę sprawę, która stanowi dla Rosyi ważny problem. Od wyniku rokowań w tej kwestyi zależy załatwienie politycznych kwestyi w Rosyi.

Pesymistyczny nastrój w Genui.

Genua, 6. maja.

(PAT.) W kołach konferencji genueńskiej panował dziś nastrój pesymistyczny. Mówiono o możliwości odłożenia konferencji. Opinię tę wyrażono ze strony francuskiej i belgijskiej, a także ze strony rosyjskiej. Przeciwnieństwa są bardzo duże. Visconte Venosta oświadczył, że konferencja między Lloydem Georgem, Ewansem i Krassinem wykazała, iż żądania kredytowe Rosyi są tak wielkie, że nie będzie można ich spełnić. Rosyane oświadczają, że wynik rokowań jakie się z nimi prowadzi, nie zależy wyłącznie od udzielenia im kredytu. Podnoszą oni, że art. 7 memoriału w kwestyi własności oraz 11, mówiący o reformie ustawodawstwa rosyjskiego, są dla Rosyi bardzo ciężkie. Gdyby te warunki, które wyrażone były również w punkcie 8 londyńskiej opinii ekspertów, miały być przeprowadzone, to

oznaczałoby to dla Rosyi kapitulację i przejście do rządu państw, jakimi są Turcja i Egipt.

Rosya nie zgodzi się na naruszenie jej suwerenności. Dalej słychać z kół delegacji rosyjskiej, że odpowiedź rosyjska będzie gotowa w poniedziałek wieczorem, albo we wtorek rano, albowiem Rosya chce przeczekać na zajęcie stanowiska przez Francję i Belgię. Dla sprecyzowania tego stanowiska, wielkie znaczenie ma konferencja Barthou z Jasparem, która przeciągnęła się przez całe popołudnie. Oficjalnie poinformowano, że poglądy francuskie i belgijskie zostały uzgodnione. Słychać, że Barthou przedłożył Jaspasowi nową redakcję art. 7 i że należy się spodziewać, iż Belgia przyjmie tę nową formułę, którą Barthou przywiózł z Paryża. W ciągu dnia dzisiejszego od będzie Schanzer konferencję z Cziczerinem, a następnie z L. Georgem.

PRZERWA W KONFERENCYI GENUENSKIEJ.

Genua, 6. maja.

(AW). Wedle doniesień „Tel. Komp.“ liczą się tu z możliwością odroczenia konferencji na czas krótki, bo przywódcy poszczególnych delegacji oświadczyli, że do powzięcia ostatecznych uchwał konieczne jest omówienie rozmaitych kwestyi z reprezentantami ludności. Przerwa w obradach nastąpiłaby w połowie b. m. i trwałaby 10 dni.

Genua, 6. maja.

(PAT) Telegr. Comp. Liczą się tu z możliwością krótkiego odroczenia konferencji, ponieważ przywódcy poszczególnych delegacji pragną porozumieć się ze swoimi ciałami parlamentarnymi przed powzięciem decyzji. Taka przerwa w obradach nastąpiłaby około połowy miesiąca i trwałaby 10 dni.

WYJEDZIE, NIE WYJEDZIE?

Londyn, 6. maja.

(PAT). (Havas). Dzienniki donoszą, że L. George powróci do Londynu w ciągu przyszłego tygodnia, jeżeli sowieci nie zgodzą się na przesłane im memorandum.

Genua, 6. maja.

(PAT). Wszelkie pogłoski o wyjeździe L. George'a z Genui przed końcem konferencji, są nieuzasadnione. L. George oświadczył oficjalnie, że nie opuści Genui przed osiągnięciem na konferencji wyznaczonych celów. Pozostanie on w Genui do końca maja.

Kwestya naftowa w Genui.

Genua, 6. maja.

(PAT). Wczorajsze zajęcia i rozmowy odwróciły uwagę delegacji konferencji od momentów politycznych i skierowały ją na sprawy gospodarcze. Kwestyą naftową Rosyi zajmują się wiele w kołach konferencji, a nadto w sprawie tej dzienniki poświęcają wiele miejsca. Krassin oświadczył w kołach angielskich w sprawie koncesyi naftowych w Baku i Groznie, że obszary te są zbyt wielkie, by mogły być eksploatowane przez poszczególne Towarzystwa, a nadto są w znacznej mierze zalane, tak, że akcja poszczególnych Towarzystw byłaby bez widoków powodzenia. Akcja zatem może być prowadzona tylko wspólnie. Tereny te byłyby po największej części własnością państwa i są do jego dyspozycji.

Genua, 6. maja.

(PAT). Ze strony angielskiej oświadczają, że wprowadzić nie ma żadnych rządowych umów w kwestyi naftowej, jednakże może istnieć możliwość rokowań angielskich i holenderskich celem zawarcia wielkiego trustu.

Genua, 6. maja.

(PAT.) „Corriere della Sera“ przemawia za tem, aby ze względu na Stany Zjednoczone utworzyć międzynarodowe konsorcjum dla eksploatacji rosyjskich terenów naftowych.

Wiedeń, 6. maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Genui, że układ o naftę rosyjską nie jest jeszcze wprawdzie podpisany, ale jest już zupełnie wygotowany, a braku mu jedynie tylko podpisów. Podpisanie ma nastąpić z chwilą uznania rządu sowieców.

Genua, 6. maja.

(PAT) Równoległe z naradami politycznymi prowadzone są z Rosyą rokowania w sprawie koncesyi naftowych. Z Londynu przybył finansista angielski Samuel, syn lorda Markusa Samuela i siostrzeniec Herberta Samuela. Z Francyi przybył generał Cassouin. Rząd francuski oświadczył, że Cassouin nie otrzymał żadnych urzędowych poleceń i przybył jako osoba prywatna. Dalej przybył Eynoc, były podsekretarz stanu dla spraw naftowych. Pozatem bawi już od dłuższego czasu w Genui sekretarz Rockefeller. Wszystkie te osobistości, wraz z innymi, niewymienionymi tutaj, prowadzą rokowania, którym przypisują coraz większe znaczenie.

Rosyę reprezentuje Krassin, który oświadczył, że idzie tutaj o otwarcie wielkich pól naftowych rosyjskich. Wielkie przedsiębier-

stwa naftowe zostały przez wojnę zniszczone. Potrzebną jest inwestycja wielkich sum na umożliwienie pracy. Uczynić to mogą wielkie koncerny. Krassin wątpi, czy angielscy finansisci nawet przy poparciu rządu angielskiego byłiby w stanie dostarczyć tak

Rzeczoznawcy sowieccy opuścili Genuę.

Genua, 6. maja.

(PAT). Joffe wyjechał z Genui do Berlina. Wszyscy rzeczoznawcy rosyjscy opuścili rów-

niez Genuę, zostali tylko Cziczerin, Krassin, Rakowski i Litwinow, wraz ze swymi sekretarzami, oraz mała część personalu kancelaryjnego.

L. George powstrzymuje Niemców od wyjazdu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja.

Lloyd George odbywa konferencję z Niemcami, wstrzymując ich od wyjazdu z

Genui i układając propozycje skompenzowania odszkodowań z umorzeniem długów międzyaliantkich.

Francya nie podpisze memorandum dla Rosyi.

Genua, 6. maja.

(PAT). Delegat francuski Barrere złożył dziś wizytę delegatowi włoskiemu Schanzerowi, w tym samym czasie członek francuskiej delegacji Macigly złożył wizytę L. George'owi. Obaj delegaci

francuscy oświadczyli, że Francya przyłącza się całkowicie do stanowiska Belgii w sprawie memorandum dla Rosyi i nie może przyjąć tego memorandum w obecnej jego formie.

„Może przyjść do zerwania konferencji“.

Genua, 6. maja.

(PAT). Delegacja rosyjska donosi, że sowieci petersburski wystosowali proklamację do robotników w wszystkich krajach, w której powiada, że w najbliższym czasie może przyjść do zerwania konferencji genueńskiej. Kapitalisci żądają od Rosyi zwrotu własności fabryk i banków. Cały świat powinien wiedzieć, że Barthou i L. George bronią interesu kapitalistów, gotowi są zerwać konferen-

cję i wtrącić Europę w chaos gospodarczy.

W interesie części kapitału znajdującego się w Rosyi, chcą oni postawić stopę na karku Rosyi sowieckiej, lecz zapominają, że mają do czynienia z rewolucyą, która zwyciężała w wojnie domowej i która może stanąć dumnie wobec innych rządów. Sowieci petersburski pozdrawia delegację rosyjską i wzywa ją, aby odparła zakusy kapitalistów całego świata.

UKŁAD WŁOSKO - ROSYJSKI.

Paryż, 6. maja.

(PAT) Millet podaje w „Petit Parisien“

że między Włochami a Rosyą doszedł do skutku układ, który będzie podpisany po ukończeniu konferencji genueńskiej.

„SPORT”

Tygodnik ilustrowany

Numer pojedynczy 80 Mp. — Prenumerata kwartalna 1.000 Mp. P. T. Prenumeratorom wysyłamy każdy numer pod opaską poleconą. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Zimorowicza 5.

Treść Nr. 8: Apel do Pań w sprawie ich fizycznego wychowania (K. Hemerling). — Otwarcie sezonu wioślarskiego AZS w Krakowie (T. Cyprian). — Bieg myśliwego (Dr. A. Ruczka). — Wielkanoc na Flowerli (Dr. M. Beynarowicz). — Popis lwowskich szermierzy. Z dziedziny polskiej turystyki (Dr. H. Orłowicz). — Armia a sport (kp. O. Dzułyński). — Program dorocznego biegu wojskowego przez ulice Lwowa w niedzielę 7 maja b. — Dział piłki nożnej: Kispesti A. C. — Pogon we Lwowie. Czarni w Poznaniu. Makkabi—Wisła w Krakowie. Polonia—Korona w Warszawie i cały szereg sprawozdań z innych miast Polski. — Dział szachowy. — Rozmaitości i Wiadomości z związków i stowarzyszeń. — Numer bogato ilustrowany: 14 fotografii i 2 karykatury.

Ukraińcy przegrali sprawę w Genui.

Lwów, 7 maja.

Tutejsze kierujące sfery ukraińskie otrzymały — jak się dowiadujemy — wczoraj od swej reprezentacji w Genui zawiadomienie, że sprawę utworzenia samostannego państwa ukraińskiego z Małopolski wschodniej należy uważać za pogrzebaną.

Obecnie walkę toczyć jeszcze należy tylko o przyznanie Małopolsce autonomii terytorialnej.

przeciw czemu atoli polska dyplomacja z największą energią walczy, i wszelkie wysiłki społeczeństwa ukraińskiego powinny w myśl instrukcyi z Genui, iść obecnie w kierunku złamania tego oporu.

Jeden z wybitnych polityków ukraińskich, dzień, w którym otrzymano tę wiadomość, ochrzcił historyczną nazwą „czarnego czwartku”.

Co przyniosła Polsce konferencya genueńska?

Opinia delegata polsk. inż. M. Rogowskiego.

Warszawa, 6 maja.

(p.) Jeden z delegatów polskich na konferencję genueńską inż. M. Rogowski tak określa rezultat konferencyi genueńskiej:

Dla Polski korzyścią najważniejszą jest ściśle zespolenie z Małą Ententą i z Państwami Bałtyckimi, które reprezentują w komisjach nasi delegaci.

Ze stanowiska ogólnego stwierdza p. Rogowski, że osią obrad była kwestya rosyjska. Konferencya zebrała się nie dla odbudowy Europy,

lecz dla stworzenia możliwości współpracy z Rosją. Stąd punktem ciężkości obrad była komisya polityczna, inne komisye choć pracowały, ale wyłącznie niemal w dziedzinie zagadnień teoretycznych. Stwierdzić też trzeba, iż bolszewicy wygrali bardzo wiele: uznano ich de facto, dano we wszystkich komisjach taką ilość głosów, jaką mają państwa zapraszające. W ten sposób bolszewicy mają we wszystkich komisjach po 1 głosie, podczas gdy na 28 państw mniejszych przypadają tylko 4 głosy.

Lwowianie odznaczeni orderem

„Odrodzenia Polski”.

Lwów, 7 maja.

(a) Z pośród 200 osób, odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski”, otrzymali go między innymi następujący Lwowianie:

Ks. arcyb. Bilczewski I. kl., ks. biskup Wł. Bandurski II. kl., b. min. Z. Jasiński II. kl., prezes skarbu E. Bugno III. kl., prezes sądu A. Czerwiński III. kl., wojewoda Grabowski III. kl., dr. Wł. Jahl III. kl., dr. Wł. Godlewski IV. kl., dr. Loewenherz IV. kl., dr. H.

Nussbaum IV. kl., Bol. Orzechowicz IV. kl., dyr. urzędu pocztowego i radny m. Michał Zawojski V. kl., gen. K. Trzaska - Durski III. kl., dr. M. Kukiel III. kl., M. Krzemiński V. kl., brygadyer Czesław Mączyński IV. kl., ks. dziekan Józef Panaś IV. kl., pułk. Julian Stachiewicz IV. kl., podpułk. Wacław Stachiewicz IV. kl., major Kaz. Świtalski IV. kl., Dr. Teofil E. Modelski V. kl.

Zjazd niższych funkcyjaryuszy państwowych Małopolski.

O minimum egzystencji i rewizję pragmatyki służbowej.

Lwów, 7 maja.

(p.) Wczoraj w sobotę o godzinie 6-tej wieczorem odbył się w ratuszu przy bardzo licznych współudziale delegatów zamiejscowych i miejscowych członków wiec Związku niższych funkcyjaryuszy państw. Małopolski.

Zgromadzenie zagal prezes Związku Mazgała, poczem do prezydium powołano p. Ilowskiego (Lwów), Jordana (Stryj) i Brydzkiego (Złoczów).

Następnie prezes Zw. Mazgała w wyczerpującym referacie przedstawił opłakane warunki życia niższych funkcyjaryuszy państwowych; przy czem podniósł, że wszyscy jego koledzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku czekali cierpliwie na uregulowa-

nie ich bytu, lecz państwo musi im dać możliwość utrzymania życia swego i swoich rodzin.

Następnie uzasadniał mowca wszystkie postulaty, zawarte w rezolucjach. — Osobną uwagę poświęcił tym nadużyciom, jakich dopuszczają się często zwierzchnicy z ujmą godności i na szkodę swoich podwładnych, a także i skarbu państwa, przy czem zauważył, że niestety odważne wskazanie na winowajców ze strony ich podwładnych nie zawsze powoduje należyte pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Po przemówieniu referenta zabrali głos obecni na zgromadzeniu posłowie Adam i Dubanowicz. Pos. Adam wyjaśnił na wstępie, że większa ilość posłów we wiecu udziału

wziąć nie mogła z tego powodu, że równocześnie odbywa się plenarne posiedzenie Sejmu; niemniej wszyscy posłowie odnoszą się z wielką życzliwością do słusznych postulatów Związku.

Po tych przemówieniach sekr. wiecu odczytał telegramy posłów Godeka i Dąbrowskiego, poczem p. Sanecki zabrał głos w sprawie rewizyi ustawy o uposażeniu funkcyjaryuszy państw. P. Konik mówił o celach i działalności organizacyi, poczem odczytał rezolucye, domagające się:

- 1) Bezwzględnej rewizyi ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, dającej możliwość i najniższemu pracownikowi państwowemu zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych.
- 2) Przyznania nadzw. dodatków drożyznian. wszystkim pracownikom państw.
- 3) Dostarczenia ubrań służbowych w naturze niższemu funkcyjaryuszom.
- 4) Przyznania dla Lwowa dodatku wyrównawczego, jak dla Warszawy i Łodzi od 1. stycznia b. r.
- 5) Zniesienia kar pieniężnych ewentualnie ograniczenia tych kar.
- 6) Podwyższenia dodatku za wysługę lat na zasadzie słuszności i sprawiedliwości.
- 7) Bezwzględnego wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o państwowej służbie cywilnej, odnośnie do których wiec żąda: a) uregulowania godzin służbowych, b) spoczynku niedzielnego, c) przeprowadzenia stabilizacyi, d) zniesienia kategorii pracowników kontraktowych, e) uregulowania urlopów wypoczynkowych (Urlop ten winien być wydany od 1. stycznia do 31. grudnia każdego roku, f) zagwarantowania pracownikom małopolskim praw nabytych latami służby (art. 116).
- 8) Postanowiono szereg żądań w kierunku nowej ustawy o uposażeniu pracowników.

Przygotowania do zlotu jubileuszowego sokolstwa polskiego.

Lwów, 7 maja.

Przygotowania do zlotu jubileuszowego sokolstwa polskiego znajdują się w pełnym toku. Dwa-nastu komisji podzieliły się pracą przygotowawczą i obradują nad najważniejszymi szczegółami. Z obrad tych wylania się w zarysie program Zlotu, który, jak wiadomo, odbędzie się 24. i 25. czerwca 1922 r. Zawody lekko-atletyczne, w których weźmie udział Sokolstwo ze wszystkich ziem polskich, odbędą się na boisku „Pogoni” — natomiast ćwiczenia publiczne w dniach 24. i 25. czerwca br. odbędą się na niewątpliwie najpiękniejszym w Polsce boisku Sokola-Macierzy. — Boisko to otrzyma nową trybunę z łozami i powinno pomieścić około pięciu tysięcy widzów. W przedniu ćwiczeń publicznych, tj. w piątek, 23. czerwca odbędzie się uroczyste otwarcie Zlotu, w sobotę, dnia 24. czerwca br. zebranie w Sokole-Macierzy, oraz rozdanie nagród zwycięzcom, w niedzielę, dnia 25. czerwca br. uroczyste nabożeństwo i pochód, a wreszcie po ćwiczeniach popołudniowych Raut pożegnalny dla uczestników Zlotu.

Brak inżynierów na kolejach polskich.

Lwów, 7. maja.

(s) Jednym z niepokojących objawów w naszym kolejnictwie jest stopniowy zanik wykwalifikowanych sił technicznych na kolejach. W pojedynczych dyrekcjach kolejowych posady techniczne szczególnie w warsztatach i w służbie drogowej obsadzone są nie technikami. Co się tyczy rzeczywistych inżynierów (w Poznaniu t. zw. dyplomowanych inżynierów), to w niektórych dyrekcjach od kilku lat nie wstąpił do służby kolejowej ani jeden inżynier.

Z jednej strony gromadnie uciekanie inżynierów kolej., z drugiej zaś strony absolutny brak zgłoszeń do służby kolej. ze strony młodych inżynierów. Gdyby nie pewien wpływ inżynierów - repatriantów, „wymieranie“ to osiągnęłyby już groźnych dla kolejnictwa rozmiarów. Przy obecnym stanie za 5 do 10 lat inżynier na kolejach będzie chyba rzadkim okazem.

Ministerstwo dopomaga sobie w ten sposób, że ponownie powołuje do służby różnych od szeregu lat emerytowanych inżynierów kolej., wysłużonych już i niezdołnych często do służby.

Przyczyną tych dziwnych objawów, tak niebezpiecznych dla naszego młodego kolejnictwa, jest opłakany stan uposażenia inżynierów kolejowych. Stosunek płacy obecnej robotnika, rzemieślnika i inżyniera, w stosunku do płacy przedwojennej, tak się przedstawia, że robotnik pobiera 90 procent płacy przedwojennej, rzemieślnik 40 procent, a inżynier 12 procent.

Płaca inżyniera VI. klasy płac w stosunku do robotnika albo się prawie nie różni od

niej, albo jest nawet niższa.

Stosunki te są dla inżynierów kolej. nie tylko nader bolesne, ale nawet niewytłumaczone, skoro się uwzględni, że maszynista np. w dyrekcji gdańskiej pobiera cokolwiek mniej od prezesa tejże dyrekcji i dalej skoro się zważy, że na stanowiskach inżynierskich zaczynają zasiadać werkmistrze oraz nadzorczy drogowi.

Z drugiej strony równa się wysokość pensji nowowstępującego kolej. inżyniera 7-go stopnia płacy kolejowej (10-tej urzędników państw.), t. j. kawalera, wynosi w dużych miastach wszystkiego około 30.000 mk. miesięcznie. Starszy zaś inżynier, mający za sobą długoletnią praktykę i zajmujący odpowiedzialne stanowisko (dyrektora, wicedyrektora Wydziału, naczelnika Urzędu), pobiera w 3—4 stopniu płacy około 50.000 marek miesięcznie, przyczem stopień dyrektora jest jeden z najwyższych w kolejnictwie.

Czyż należy się przeto dziwić, że szereg wybitnych inżynierów na kolej szuka innego zajęcia?

Inżynierowie jeszcze tylko z patriotyzmu trzymają się pracy przy kolej, a młodzież, wychodząca z technik, omija dyrekcje kolej. i jeżeli Ministerstwo kolei żelaznych szybko nie zaradzi nędzy materialnej inżynierów kolej., to odpływ do prywatnych przedsiębiorstw będzie masowy, a wtedy machina kolej. zacznie zgrzytać i łamać tryby...

Jest więc obowiązkiem Ministerstwa kolei żelaznych urzeczywistnić przedłożone podczas Zjazdu inżynierów kolej., postulaty.

Fala reemigracji opada.

Do Baranowicz przybywa dziennie mniej niż 1000 osób.

Warszawa, 6. maja.

(p.) Fala reemigracyjna, która dosięgła najwyższego napięcia w grudniu r. z. i powoli opadała, obecnie liczba reemigrantów ze Wschodu nie sięga nawet 2000 osób dziennie. Do Baranowicz przybywa dziennie mniej niż 1000 osób, na inne

etapy znacznie mniej, po kilkadziesiąt osób.

Zresztą gros reemigrantów, t. j. uchodźcy wojenni, naogół już wrócili, obecnie wracają Polacy, oddawna w Rosyi osiedli, których wypędza stamtąd głód i którzy w razie polepszenia się warunków życia w Rosyi zostaną.

Polscy urzędnicy zagranicą nie otrzymają dodatków za studia wyższe.

Warszawa, 6. maja.

(p.) Ministerstwo spraw zagr. odrzuciło ze względu na zachodzące różnice walutowe, prośbę urzędników sobie podległych, pracujących poza terenem państwa polsk. o przyznanie im dodatku za studia wyższe w myśl ust. z 13 lipca 1920 r.

Interpelacja w sprawie zajść podczas manifestacji 1-go maja w Warszawie.

Warszawa, 6. maja.

Posłowie socjalistyczni wnieśli do Min. spr. wewn. interpelację w sprawie czynnej interwencji policji w czasie demonstracji robotniczej w dniu 1. maja. Interpelanci twierdzą, że zajście całe było wywołane prowokacyjną robotą pewnej grupy, której policja nie tylko nie przeszkodziła, ale zupełnie niepotrzebnie użyciem broni doprowadziła do rozlewu krwi.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie.

Lwów, 7. maja.

Włodzimierz Janiga, adiunkt Urzędu stacyjnego w Kopyczyńcach, został zamianowany naczelnikiem Urzędu stac. w Potutorach. Przeniesieni: Droszcz Karol, asystent z Dyrekcji kolei państw. w Gdańsku do Urzędu ruchu we Lwowie, Wład.

Grabowicz, rewident, Antoni Stobiecki rewident, Edward Doregowski adiunkt, Jerzy Bielecki asystent, Edmund Walner asystent, wszyscy wymienieni pracownicy z Oddziału Budowy kolei do Dyrekcji lwowskiej, Bernard Dyga adiunkt z Urzędu ruchu we Lwowie do Wydziału dla spraw personalnych, Józef Zawadzki asystent, z Urzędu ruchu w Podwoleńskich do Urzędu ruchu we Lwowie, Kajetan Stefanowicz, asystent i zawiadowca Urzędu stacyjnego w Krościenku zacięmnem do Urzędu stacyjnego w Hrebenowie, Marya Motzek, oficyantka z Urzędu stac. w Mościskach do Urzędu stac. w Gródku-Jagiellońskim, Jan Pisz, adiunkt i naczelnik Urzędu stac. w Podwysokiem do Urzędu stac. w Niżniowie, Kazimierz Hroboni, rewident i naczelnik Urzędu stac. w Potutorach do Urzędu stac. w Podwysokiem.

NADESLANE.

**Dziś 7. i jutro 8. b. m.
po raz ostatni**

V. Serya „Indyjskiego sztyletu“ p: t.

WYPRAWA DO NUMIDYI

w Marysleńce i Koperniku.

4 ser. „Pasaż“. 3 ser. „Uciecha“. 2 i 1 ser. „Lux“

KRYNICA. Dr. JULIAN ARONSOHN
ord. jak zwykle od 15 maja. 5678

Mały fejleton.

Szukam twojego grobu...

Szukam twojego grobu, w tej smutnej kra-
linie.
Którą po tyle razy, dzielą poza nami,
Powietrze się rozsuwa i płynie... i płynie...
Jak woda, jasna, czysta, pomiędzy krzy-
żami.

Pachną kwiaty cmentarne, woń się ich roz-
prósza
Po ścieżkach — za twym grobem idę w ślad
ich tchnienia.
Tylko niech nikt nie mówi mi twego imienia,
Bo to jedno jest moje, tak jak moja dusza. —

Sama znajdę, przeczuję — to tu... tutaj
słońce
Jak uśmiech poprzez smutek pada blade-
złote,
W tę stronę ochcę wyciągnąć bolesną piesz-
czotę
Rąk wychudłych — po innych grobach nie-
widzące,
Oczy zimno przesuwam — a tu jak na
twarcie
Stanął mój ból i wzrok ma utkwiony uparcie.
Marya Kazecka.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W niedzielę 7. maja o godz. 3.30 „Królowa ko-
rony polskiej“ St. Wyspiańskiego.

W niedzielę 7. maja o godz. 7.30 „Wierna ko-
chanka“, komedia w 3 aktach Fijałkowskiego,
(Gościnnie występ M. Frenkla).

W poniedziałek 8. maja o godz. 7.30 „Nasi naj-
serdeczniejsi“, komedia w 3 aktach Sardou. (Go-
ścinnie występ M. Frenkla).

TEATR MAŁY.

W niedzielę 7. maja o godz. 3.30 „Roztwó-
r prof. Pytla“, farsa Winawera.

W niedzielę 7. maja o godz. 7.30 „Kontrolor
wagonów sypialnych“, farsa Bissona.

W poniedziałek 8. maja o godz. 7.30 „Niepora-
zumienie“, komedia w 2 aktach G. Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę 7. maja o godz. 3.30 „Dama w gro-
niostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę 7. maja o godz. 7.30 „Szał mi-
łości“, operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W poniedziałek 8. maja o godz. 7.30 „Szał mi-
łości“, operetka w 3 aktach Buttykay'a.

Teatr „Bagatela“.

1) Część koncertowa pp. Noskowska, Bor-
czyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lu-
bicz.

2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.
3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin i
K. Sangarewski.

4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny czło-
wiek“.

5) „Apollo z Kleparowa“, obrazek z tańcami
i śpiewami nap. Rajski.

Teatr lit.-art. „UL“, program od 28 kwietnia:
1) Część koncertowa: A. Kitzschmann i M. Wind-
heim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Ba-
rańskich.

2) „Edmee“, impreza hinduska.
3) „Chammer i Ska“, prawdz. zdarzenie.
Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.
Środa, 10. maja: Egon Petri, pianista.
Czwartek, 11. maja: „Stworzenie świata“, orato-
ryum w 3 częściach. 5663

Nasz fejleton. W odcinku dzisiejszego nume-
ru zamieszczamy fejleton pióra znanego popula-
ryzatora wiedzy i publicysty inż. Edmunda Libała

O ożywienie ruchu budowlanego w miastach.

Ankieta Towarzystwa ekonomicznego.

Lwów, 7. maja.

(S) Zapowiedziana przez nas ankieta Polsk. Towarzystwa Ekonomicznego w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w miastach, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie w wielkiej sali Izby handlowej przy licznych udziałach interesowanych sfer, a więc budowniczych, architektów, inżynierów, prawników, reprezentantów wojskowości i instytucji finansowych.

Przybyli między innymi dyrektorzy banków pp. Padewski, dr. Kwiatkowski i dr. Sokał, budowniczowie Zacharjewicz i Noworyta, architekt. Ułam jako delegat Izby handl. i r. dr. Buber.

Po zagajeniu obrad przez wiceprez. Towarz. Ekonom. adw. dra Krzemickiego, który następnie przewodniczył, obszerny referat na temat podanego już przez nas kwestyonariusza, wygłosił r. Zacharjewicz.

Wywodził on m. i.: Bez opieki i pomocy rządu o wszczeniu budownictwa nie ma mowy. Dziś buduje się przeważnie fabryki, ale by wkładać kapitały swoje w budowę domów, jest prawie utopia. Budowa bowiem mieszkania z 4 pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni kosztuje dziś 11 milionów, a wyposażenie jakiegokolwiek obiektu budowlanego musi być co najmniej o połowę gorsze, niż przed wojną. Celem ożywienia ruchu budowlanego należy tedy przedewszystkiem domagać się od rządu

zupelnej amnestyi podatkowej dla kapitału budowlanego,

skreślenia na pewien czas 6 i pół proc. podatku przenośnego, skreślenia 30-proc. podatku gminnego od przyrostu wartości, zupelnej wolności podat-

kowej przez lat 20 dla domów wybudowanych w pierwszym trzecieciu i zmniejszenia tej wolności w miarę spóźnienia terminu trzecieciniego.

Referent wskazuje na Niemcy, gdzie ruch budowlany osiągnął rozmiary z czasów przedwojennych. Nie o kapitał, mówił, ale o ulgi pukamy do rządu. Nie mamy zorganizowanego żadnego przemysłu. W tym kierunku pomoc rządu mogłaby nam dać znaczne ulgi. Zaś po wybudowaniu domu ustawa musi dać cały szereg ułatwień, jak np. w kierunku rekwiżycy mieszkań i ulg podatkowych. Budowie prowizoryczne są rujnowaniem majątku narodowego.

Co do nadbudowy piater zachęcać nas powinien przykład w Monachium, gdzie wybudowano w latach 1919—1921 włącznie po 300—360 mieszkań na piętrach nadbudowanych. Kredyt budowlany powinien być w odróżnieniu od innych kredytów bankowych najmniej oprocentowany, a są nawet pewne zapewnienia ze strony ministra skarbu, że banki dostarczą na ten cel tani reeskont.

Archit. Ułam jest zdania, że zwolnienie domów, w których właściciele domów nadbudowali nowe piętra, od ochrony lokatorów zachęciłoby właścicieli do takich nadbudowi. Takie powiększenie liczby mieszkań uregulowałoby n. p. we Lwowie kwestyę czynszów. Przez wprowadzenie nowego formatu cegieł zaoszczędzono 15 proc. materiału. Mnogość wszelkiego rodzaju biur, władz cywilnych i wojskowych jest jedną z najważniejszych przyczyn braku mieszkań.

Po przemówieniu inż. Cypriana przewodniczący odroczył obrady do 12. bm.

skiego, który przyrzekł pismo nasze stale zasilać swojemi pracami z dziedziny postępu nauki, techniki i przemysłu. Temat i sposób ujęcia rzeczy przez autora zapewne żywo zainteresują naszych Czytelników.

Nowy milioner. W dzisiejszym ciągnięciu 4% premii pożyczki państwowej wylosowano Nr. 4270.321.

Milionówka Nr. 188.747, sprzedana w Tarnowie, na którą padła wygrana, dotąd nie została zrealizowana.

Ustne egzamina dojrzałości w seminariach nauczycielskich rozpoczną się w bieżącym roku szkolnym w następujących terminach: W maju: 22. — na rusk. kurs. koed. we Lwowie i w pryw. żeń. w Stanisławowie; 23. — w państw. żeń. we Lwowie; 29. — w państw. m. w Krośnie, Stanisławowie i Tarnopolu; 30. — w państw. ż. w Brzeżanach. W czerwcu: 2. — w państw. m. w Samborze; 6. — w państw. m. we Lwowie, Rzeszowie, Rudniku i Sokalu, w państw. ż. w Przemyślu i na rusk. kurs. sem. w Przemyślu; 9. — w pryw. ż. w Rzeszowie; 12. — w państw. ż. w Kołomyi i w pryw. ż. w Stryju i Samborze; 13. — w pryw. ż. w Tarnopolu; 16. — w państw. ż. w Jaworowie; 19. — w państw. m. w Czortkowie i Zaleszczykach, w pryw. rusk. w Stanisławowie i pryw. Strzałkowskiej we Lwowie; 21. — w pryw. rusk. w Kołomyi; 24. — w pryw. Rychnowskiej we Lwowie; 26. — w pryw. ż. w Brodach i Łańcucie, tudzież w pryw. rusk. w Jaworowie.

Afisz Złoty Sokołstwa polskiego, które urządziła Złoty 24 i 25 czerwca we Lwowie wykonał na prośbę przewodnictwa Dzielnicy Sokolej Małopolskiej znany malarz prof. Zygmunt Rozwadowski. Wspaniały w rysunku i kolorach afisz, przedstawia młodzieńca klasycznie pięknej postaci na wspaniałym karym rumaku. Jeździec trzyma w prawicy purpurowy sztandar na tle którego jaśnieje biały Orzeł.

Komisja Kwaterunkowa Złoty Jubileuszowego, na której wezwanie napływają już pierwsze zgłoszenia kwater, postanowiła dla udogodnienia zgłoszeń przyjmować je także w drodze ustnej w sklepie Drh. Bolesława Błockiego, przy ul. Akademickiej 1. 12. Zgłoszenia pisemnie zwracać moż-

na nadal do Komisji Kwaterunkowej (ul. Sokoła 1. 7. II. p.). Mamy nadzieję, że polscy mieszkańcy naszego Grodu pomni polskiego przysłowia „Gość w dom. Bóg w dom“ zechcą zgłosić jak najobficiej kwateru dla Drogich Gości, którzy na Złote Gody Sokołstwa polskiego z najodleglejszych stron Ojczyzny do Lwowa zawitać zamierzają.

Z Towarzystwa Zabaw Ruchowych. W związku z poprzednim ogłoszeniem w sprawie zgłaszania młodzieży szkolnej do TZR, celem uprawiania gier i ćwiczeń na boiskach tego T-wa ogłasza się, że kierownikiem Parku TZR, za Rogatką Stryjską jest obecnie prof. Dr. T. Dręgiewicz. Do niego należy się zgłaszać celem przydzielenia odpowiednich boisk i wyznaczenia czasu używania ich. Prof. Dręgiewicz jest obecny w Parku codziennie od godz. 4-tej po poł.

Wpisy na kursy przemysłowe. urządzone przez Patronat przemysłowy we Lwowie (Mickiewicza 5. II. p.) przedłużone zostały do 12 maja br.

Z Towarzystwa aptekarskiego. Onegdaj odbyło się zgromadzenie członków małopolskiego Towarzystwa aptekarskiego pod przewodnictwem Dra Henryka Ruebenbauera. Po złożeniu sprawozdania z czynności i rachunków, przystąpiono do rozpatrywania projektu zmiany statutu przedłożonego przez Wydział. Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw przeprowadzono wybory z następującym wynikiem: Prezes: Dr. Henryk Ruebenbauer, wiceprezesi: pp. Jeziński i Braunstein, członkowie Wydziału pp. Ehrbar, Krzyżanowski Maryan (junior), Oberlender, Polewska, Dr. Poratyński, Sandner, Schembach, Stein, Weiss, Wohlmann, Włodzimirski, Zeller Mayer, zastępcy pp. Lewites, Mielnikówna, Krajewski, Stoeckel, Komisja rewizyjna: pp. Pineles, Krzyżanowski Alfred, Czaczkes.

Aresztowanie mordercy przed dwu laty. Policja państwowa w Jaworowie aresztowała onegdaj osobnika, który podawał kilka nazwisk. Celem agnoskowania go i stwierdzenia tożsamości, odesłano go do urzędu śledczego we Lwowie, gdzie rozpoznano w nim Walentego Niedbałę z Bukowiny, który przed 2 laty zamordował w Haliczu swoją kochankę, a w 3 dni później skradł niejakiemu Marinkiewiczowi parę koni i uciekł. Wkrótce ujęto go w Tlumaczu, gdzie przyznał się do popełnienia obu zbrodni a osadzony w Białymstoku zbiegł stamtąd 23 marca 1921 i dotychczas

grasował. Urząd śledczy Okr. kom. P. P. we Lwowie bada obecnie zajęcia Niedbały w owym okresie.

Dwumilionowa kradzież pod Lwowem. W Werbit pod Lwowem, włamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania Tymka Kordziuka, gdzie skradli rozmaite rzeczy i gotówkę, wyrządzając mu szkodę w ogólnej sumie dwu milionów marek.

(,) **Pożar kolonii niemieckiej.** Onegdaj wybuchł pożar w kolonii niemieckiej Eisinger koło Rawy ruskiej. Doszczętnie spłonęły gospodarstwa Wilhelma Schmieglia i Katarzyny Müller. Szkada wynosi około 4 miliony marek. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia.

(,) **Stała kronika.** Do sklepu ubranowego Dory Pryjad ul. Źródłana 8, włamali się wczoraj złodzieje i po rozbiciu drzwi, skradli 8 ubrań marynarkowych wart. 125.000 mk. — Na szkodę Szafa Pressa, piekarza, zam. przy ul. Karnej 3, skradziono wczoraj rano między godz. 5—7, garderobę wart. 60.000 mk.

(,) **Nieszczęśliwe wypadki.** Zygmunt Młoch wpadł wczoraj jedną nogą do kanału w rzeczywistości przy ul. Łackiego 1. 8 i doznał ciężkich kontuzji. — Stanisław Pawłowski, liczący zaledwie 2 i pół lat, napił się wczoraj farbki do matery i doznał otrucia. — 14-letni Ludwik Giza, rąbiąc wczoraj drzewo, ciął się siekierą w prawe kolano. Po opatrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe, odwieziono go do szpitala.

(,) **Halbą po głowie,** dostała Helena Nowicka, wszedłszy do szynku Fuchsa przy pl. Bernardyńskim, od siedzącego tam znanego na policji Leona Weisera. Przyczyna tego ataku na razie nie znana.

Niemiecka dyrekcyja kolei przenosi się do Opoli. Prasa niemiecka donosi, że niemiecka dyrekcyja kolejowa przenosi się między 15-ym maja a 1-szym lipca b. r. z Katowic do Opoli.

Komunikacyja powietrzna między Rosyą a Niemcami. Regularna komunikacyja pocztowa powietrzna między Rosyą i Niemcami zostanie w najbliższych dniach rozpoczęta. Drogę między Królewcem przez Smoleńsk odbywać będzie samolot w ciągu 10 godzin.

(p.) **Sensacyjna śmierć autora sensacyjnych powieści.** Z Nowego Jorku donoszą o samobójstwie Fryderyka Ronsalleradey'a ojca duchowego Nic Cartera, który to bohater sensacyjnych opowieści amerykańskich zdołał przez pewien czas zapuszczać w cień nawet nieprześcignionego Sherloka Holmes'a. Rensalleradey napisał ni mniej ni więcej jak 1076 przygód Nic Cartera. Powód samobójstwa nieznany.

Ostatni gościnny występ Frenkla odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Wielkim w „Naszycy najserdeczniejszych“. Znakomity artysta niestety wrócić już musi do Warszawy, przyrzekł jednak Dyrekcyi teatru, że przybędzie jeszcze do nas tego roku.

„Zamarle oczy“, przepiękny dramat muzyczny D'Alberta wchodzi z powrotem na afisz teatralny we wtorek.

„O skibę“, potężny dramat Kosora, który naszym razem wypełnia widownię do ostatniego miesiąca, dany będzie w środę w Teatrze Wielkim w tej samej co na premierze obsadzie.

Premiera w Teatrze Małym. Rozpoczęły już się próby z komedyi Anieli Kallaś p. t. „Jedna i druga“.

Milion marek na dom akad. w Krakowie. Wydział związku ziemian w Krakowie uchwalił wyasygnować 1 milion marek na ręce wojewody Dra Gałęckiego na rozbudowę domu akademickiego w Krakowie.

Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie i Tenisowe zawiadamia, że z d. 7 maja otworzyło korty tenisowe dla wszystkich miłośników sportu tenisowego. Celem zorganizowania Sekcyi tenisowej przy Towarzystwie L. T. Ł. T. uprasza się wszystkich miłośników sportu tenisowego o jawienie się na zebraniu, które odbędzie się dnia 10 maja (środa) o godz. 7.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej 1. 57.

Posiedzenie Wydziału histor. i filozof. Tow. Naukowego odbędzie się we wtorek 9 maja br. o godz. 5 po poł. w Pracowni Biblioteki Zakładu

im. Ossolińskich. 1) Prof. dr. P. Dąbkowski: Charakterystyka prawa prywatnego polskiego. Nowe spostrzeżenia. 2) Prof. dr. L. Caro: Problem upaństwowienia kredytu.

XIII. Wieczór Związku Literatów Polskich odbędzie się w najbliższy piątek, 12 bm., w sali Kasy na m. i Koła art.-liter. Prelekcję, p. 4 „Śmiech bogów i ludzi“ (Wielka komedia starożytna i Arystofanes), wypowie Józef Jedlicz — charakterystyczne partye z arcydzieła Arystofanesa „Ptaków“ — w przekładzie Józefa Jedlicza — wygłosi Czesław Krzyżanowski.

Ze Związku Adwokatów Polskich. Naczelnik Oddziału Izby Skarbowej Dr. Jan Gottfried mówi o nowym podatku przemysłowym w dalszym ciągu w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 6.30 wieczorem w sali Tow. Politechnicznego (Zimorowicza 9), poczem na poruszone w toku dyskusji kwestye udzieli potrzebnych wyjaśnień.

W Krynicy otwiera z dniem 15 maja b. r. Ekspozyturę Polski Bank Handlowy w Poznaniu i będzie załatwiał przez swoje Oddziały wszystkie zlecenia. 5638

Związek spółdzielni spoż. - gosp. „Jedność“ we Lwowie zawiadamia P. T. członków Kooperatyw należących do Związku, że otrzymał większą ilość materiałów wełnianych na ubrania męskie i damskie i sprzedaje takowe w swoich magazynach przy ul. Lindego I. 6; II. p. 5677

FIRMA UNDERWOOD prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

W „Gazecie Porannej“ z dnia 4. maja br. ogłosiliśmy, że nadeszły maszyny do pisania „Underwood“ o połowę tańsze. W ogłoszeniu tem jednak zaszła pomyłka, gdyż opuszczono w niem słowo „małe“. Rozchodzi się bowiem tu o nasz model tzw. „Underwood-Portable“. Model ten nadaje się nie tylko do użytku biurowego, ale z powodu bardzo lekkiej wagi (waży 3 kg., z kufelkiem 4 kg.) nadaje się też do użytku domowego i podróży. — Przy tej sposobności prosimy łask. zaznaczyć, że Reprezentacya nasza dla Małopolski mieści się we Lwowie wyłącznie przy ul. Kopernika 9, w domu Kina „Kopernik“. Telef. 502. 3658

John Underwood & Co. New-York U. S. A.

NADESŁANE.

Plaszcze, Saknie i bluzki w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach poleca znana firma 5610
Tandler i syn, Lwów, Rynek 30.

Z życia Japonii.

(Wedle opowiadań Alberta Londres).

Opracowała

2)

Dr. FELICJA NOSSIG.

(Ciąg dalszy)

Można sobie wyobrazić, że narody, ukończone siostry, które nie przeczuwały w duszy Japonii tyle ambicji, żalowały potrosze, iż nawiązały ściślejsze z nią stosunki. Dziś w grze o potęgę nie mogą już uczynić kroku, by Japonia nie poszła z nimi w zawody. „Tyle dreadnoughtów i tyle dział dalekonośnych!“ — rozbrzmiewają okrzyki z ponad kanału La Manche i Oceanu Atlantyckiego. A z drugiej strony odpowiada okrzyk z Pacyfiku: „Banco!“

Niewiadomo do czego byłoby doszło, gdyby jeden z mędrców, liczących się z aktualnością, nie był powstrzymał tej zawrotnej gry w bakarata i zaproponował Waszyngtonu jako miejsca wzajemnego porozumienia się...

PRYSŁY SNY O POTĘDZE!

Przez lat pięćdziesiąt Japonia z gorączkowym zapętem kładła kamień na kamień, aż zbudowała wieżę, z wysokości której spogladła na świat, śląc wszystkim pozdrowienia największym wśród

Kino LEW. Dziś w niedzielę, 7 bm. grany na scenach europejskich CAREWICZ słynny dramat w 6 aktach GABRYELI ZAPOLSKIEJ. 3674

Odysea więzienia stanisławowskiego.

Opróżnienie więzień przez władze austriackie. — Zniszczenie warsztatów przez Rosyan. — Obozowisko dla oddziałów i szpitali wojskowych w celach więziennych. — Otwarcie więzienia wojskowego.

Stanisławów, 6 maja.

(a) Przez olbrzymie grube mury słynnego za czasów austriackich więzienia stanisławowskiego, rzadko kiedy przedostają się na świat jakikolwiek szczegóły tętniącego tam życia.

Jak wiadomo, **wiezienie stanisławowskie należało dawniej do jednego z największych**, gdyż wysyłano tam tysiące przestępców, skazanych przeważnie na długoletnie więzienie. Przebywał w niem także morderca śp. hr. Potockiego akademik Siczynski, któremu służba więzienna, jak wiadomo, ułatwiła ucieczkę.

Po wybuchu wojny światowej **opróżnione przez Austriaków więzienie uległo znacznemu uszkodzeniu przez Rosyan**, którzy poniszczyli przez ważne warsztaty. W latach następnych obozowały w celach więziennych oddziały wojskowe oraz przez jakiś czas mieścił się tam szpital wojskowy.

Dopiero w r. 1920 ogromne zabudowania w ziemie przeszły pod zarząd wojskowy polski i od tej chwili mieści się tam **wiezienie wyłącznie wojskowe.**

Komendantem naczelnym więzienia stanisławowskiego jest major Bielakowski, który zwłaszcza więziennictwu oddał wielkie usługi.

Troską komendanta jest, aby każdy więzień miał zajęcie fachowe, które w przyszłości po opuszczeniu więzienia daje mu możliwość dalszej pracy.

Do najbardziej zniszczonych warsztatów należy warsztat tkacki (który niebawem zostanie uruchomiony), imię, jak koszykarski, stolarski, ślusarski, krawiecki, malarski itd. funkcjonują sprawnie. Oprócz wykształcenia fachowego **wszyscy więźniowie analfabeci pobierają naukę czytania i pisania pod okiem specjalnego referenta oświatowego.**

Z uznaniem podnieść należy troskę zarządu, aby więźniowie otrzymywali obfite i smaczne pożywienie.

Obecny stan więźni dość pokazuje, bo liczy około 2000 osób. Jest pocieszającym objawem fakt, że liczba ta stale się **zmniejsza**, obiegłego bowiem roku wynosiła około 3000 osób.

Przeciw wyzyskowi na letniskach.

Okólnik Urzędu walki z lichwą do województw.

(p.) Z Warszawy donoszą, że z powodu niesłychanej lichwy mieszkaniowej i horendalnych cen utrzymania, uprawianych na letniskach, wystosował Urząd walki z lichwą okólnik do wojewodów, w którym zwraca uwagę na potrzebę wydania w tej mierze jak najostrzejszych zarządzeń zapobiegawczych.

Jak wiadomo, piekąca ta sprawa była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej, zatem powyższy okólnik stał się załatwieniem a priori wystosowanej przez naszą reprezentację rezolucji do Urzędu walki z lichwą.

Urząd ten jednak może interweniować tylko pośrednio, gdyż letniska dotychczas nie

są podciągnięte pod rubrykę artykułów pierwszej potrzeby, a raczej uchodzą za przedmiot zbytku.

Dodawać zbytecznie, że **zwłaszcza w obecnych warunkach właśnie dla ludzi niezamożnych, pracowników umysłowych i fizycznych, kilku tygodniowe wytnienie na letniku jest nie tylko ich osobistą kwestyą życia i zdrowia, ale także kwestyą utrzymania ich zdolności do pracy, od której zależy sprawność całego warsztatu społecznego.**

Usunięcie więc wyzysku z letnisk i poddanie ich kompetencji Urzędów walki z lichwą jest jedynym sposobem skutecznego załatwienia tej kwestyi.

wielkich. Na chwilę wprawdzie w r. 1818, gdy wielkie cielsko Niemiec runęło w przepaść, łamiąc sobie kości, japoński sztab generalny, pojętny uczeń Berlina, zatrzymał się w swym pędzie. Nie na długo jednak. Po chwili Genarusz Japonii podniósł dumnie głowę: z szalonej i krwawej awantury europejskiej nie wyciągnął dla siebie nauki moralnej.

W chwili zawieszenia broni Japonia posiadała 21 dywizyj; podniesie je do liczby 25 i podwoi ją w chwili mobilizacji wojennej. Nadto skonstruowała „Mitsu“, najstraszniejszy z piekielnych wypluwaczy ognia, jakie kiedykolwiek widziały oceany. — Budżet wyniesie ogółem 1.562.000.000 yenów. Podzielił się sumę tę na dwie połowy: każdy z dwóch wielkich klanów zbrojnych Satsuma i Chosru, flota i armia dostaną po siedemset osiemdziesiąt milionów dla swych arsenałów.

Trzeba też było przedewszystkiem pogasić iluzje wywołane przez Wilsona. Samostanowienie narodów, to rzecz dobra może, ale tam, na drugim końcu karty geograficznej, od strony zachodzącego słońca. Korea, Szantung pozostać muszą przy Japonii. To samo odnosi się do Mandżurji. Nie dość na tem: uparci, mali „japsi“ wkroczyli już nawet na stepy sybirskie! W r. 1919 mówiono w Tokio całkiem jawnie: „Pójdziemy do Bajkału!“ A co do Chin, tak mało odpornych, to przewidująca „Chosru“ (armia) umieściła tam swoich ludzi, tak, jak się umieszcza belki dla podparcia walących się murów. W Pekingu, Mukde-

nie, w Charbinie i w Chita, wszędzie z pod chińskiego kapelusza, czy czapki z sybirskiego zajęca wyglądało piórko japońskie. Teraz, niech tylko Ameryka podniesie głowę, powie się jej z wesółym uśmiechem: „Patrz, piękna pani, czy widziałas już japońskiego Mitsu?“

Był to okres upajających snów o potędze.

Gdy wtem nagle...

Brutalna pięść zapukała do drzwi. Właśnie pokryty się kwieciami wiśnie. Było to w kwietniu 1920. Długie i chude zjawilo się widmo **kryzysu ekonomicznego.**

Wszystko dokoła trzeszczało. Nie było to dość częste w tych okolicach trzesienie ziemi, trzask pochodzący z powietrza. Po kilkadziesiąt naraz, kominny fabryczne, jak gdyby pod wpływem jakiejś choroby, przestały dymić. Okres szalonego **wzbogacania się wojną europejską skończył się**, nastąpiły strąki ryżowe; zewnętrzne targi zrujnowanych krajów zamknęły się. Japońska jednostka monetarna, która podskoczyła na 8 franków, nie znajdowała już odbiorców. Import zaczął przewyższać eksport — równowaga ekonomiczna zachwiała się.

Z wysokości swej wieży Saksuma i Chosru słyszeli dziwne szmery: rozuchwalona opinia publiczna domagała się głośno rewizyj idealów i programu wielkich zawiadowców sił zbrojnych, żądała zrzeczenia się dalszych awanturniczych wypraw.

(C. d. n.)

Pogłoski o możliwości przesilenia gabinetowego wywołały w Genui wielkie wrażenie.

Zaprzeczenie prez. Ponikowskiego.

Warszawa, 6. maja.

W kuloarach sejmowych kołnento tano dziś wśród wielkiego ożywienia wiadomość o wymianie depezy między ministrem Skirmuntem a premierem Ponikowskim. Minister Skirmunt zwrócił się do premiera z przedstawieniem, że wiadomości prasowe o opozycji wielkich stronnictw w Sejmie w stosunku do rządu i o możliwym przesileniu gabinetowym wywołały w kołach konferencyi genueńskiej zaprzyjaźnionych z Polską, a także w łonie delegacyi polskiej wrażenie przygnębiające.

P. Skirmunt prosi premiera o niezwłoczną od powiedź i o dokładne przedstawienie sytuacji. Na tę depezę p. Ponikowski odpowiedział telegraficznie, że pesymistyczna ocena sytuacji jest nieuzasadniona, a to z powodu przebiegu dyskusyi sejmowej nad deklaracyami rządowymi. Ten

przebieg dyskusyi pozwala stwierdzić, że obecnie niema żadnego niebezpieczeństwa przesilenia gabinetowego.

PRASA WARSZAWSKA O PRZESILENIU GABINETOWEM.

Warszawa, 6. maja.

(Tel. wł.) Prasa tutejsza omawiając wczorajszą debatę budżetową w Sejmie, stwierdza, że gabinet Ponikowskiego wyszedł z tej debaty bez szwanku. Nikt z przewodców ugrupowań sejmowych nie chce upadku gabinetu pozaparlamentarnego w momencie, kiedy o gabinetcie parlamentarnym przy obecnym układzie stosunków byłoby trudno myśleć. Stronnictwa wolą zatem mieć wolną rękę przy wyborach i możliwość atakowania rządu podczas kampanii wyborczej w celach partyjnych.

Udział Polski w odbudowie Rosyi.

Memoryał prof. Askenazego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja.

(m) Delegat polski w Radzie Ligi Narodów prof. Askenazy wręczył generalnemu sekretarzowi Rady Drumondowi memoriał w sprawie roli Polski w zamierzonej odbudowie Rosyi. Memoriał ten podkreśla przede wszystkim warunki, które wysuwają Polskę do odegrania pierwszej roli w przedsięwzięciu międzynarodowym. Wywody memoriału dadzą się ustalić w następujących punktach: 1. Polska graniczy z Rosyą na przestrzeni 1.200 km. Jest to więc największa linia graniczna z Rosyą. Wskutek tego Polska ma najłatwiejszą komunikację z Rosyą. Wzmocnia to jeszcze bezpośrednie połączenie Polski z głównymi centrami rosyjskimi. 2) Zarówno wskutek swego położenia geograficznego, jak i ze względu na 150-letnie

współzycie z Rosyą, Polacy posiadają dziś najlepszą znajomość języka i narodu rosyjskiego, jego interesów, jego psychiki, jego życia kulturalnego i gospodarczego i t. p. W Rosyi na całym niemal obszarze mieszka jeszcze dziś przeszło milion Polaków. Polskie archiwa i biblioteki posiadają najpełniejsze zbiory dokumentów, dotyczących Rosyi. 3. Polska rozporządza wielkim zapasem sił technicznych, które przed wojną brały udział, a niejednokrotnie i kierowały życiem gospodarczym Rosyi. 4. W Polsce całe zastępy kupców wyspecjalizowały się na podstawie stosunków przedwojennych i dokładnej znajomości stosunków rosyjskich. 5. Polska posiada gałęzie przemysłu przystosowane specjalnie do potrzeb rosyjskich, np. włókienniczy, skórnicy i t. p.

Termin wypłaty 20 milionów rubli przez sowieety minął.

Moskwa, 6. maja.

(PAT). Dnia 30. kwietnia, w dniu rocznicy ratyfikacyi traktatu ryskiego, upłynął prekluzywny termin, w którym sowieety miały uścić 20 milionów rubli w złocie w myśl art. 13 traktatu ryskiego. Zobowiązanie to nie zostało dotrzymane.

Na kilka dni przed upływem terminu płatności poseł polski w Moskwie złożył rządowi sowieckiemu notę, domagającą się wskazania osoby upoważnionej do dokonania wypłaty. Rząd rosyjski jednakże dotychczas nie udzielił w tej sprawie odpowiedzi.

Dyskusya nad ordynacyą wyborczą w Sejmie.

Warszawa, 7. maja.

(PAT). Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 6. maja 1922.

Sejm przystąpił dziś do obrad nad ordynacyą wyborczą do Sejmu i senatu.

Sprawozdawca p. Grzędzielski oświadcza, że myśli przewodnie ordynacyi, przedłożonej przez komisję, są następujące: Prawo wyborcze przysługuje tylko obywatelom państwa. Do wykonywania prawa wyborczego wymagane jest stałe zamieszkanie w pewnej miejscowości. Wykluczenie od prawa muszą być ci, którym można coś zarzucić pod względem godności obywatelskiej, a zatem brak pewnej kwalifikacyi moralnej, a także i umysłowej. Wymagana jest także pewna kwalifikacya gospodarcza. Nie wykluczono natomiast osób korzystających z dobroczynności publicznej, a to z tego względu, że wobec klęski gospodarczej wiele osób musiało otrzymać zasiłki. Wyłączono też stosowną nawet w państwach demokratycznych równą cenzurę, jak np. census majątkowy, census wykształcenia, a to uwzględniając zaniebdanie stosunków oświatowych przez dawne rzą-

dy zaborcze. Bardzo poważne względy wpłynęły na to, że w Polsce nie przyznano czynnego prawa wyborczego wojskowym. W stosunku do pracowników państwowych trzymano się ściśle postanowień konstytucyi. Całe państwo wybrać ma 408 posłów, czyli że jeden mandat wypada na 65.958 wyborców. Stosunek ten odpowiada mniej więcej stosunkom, jakie istnieją w Anglii i we Włoszech. Ordynacya opiera się na zasadzie list związanych. System list państwowych wyłonił potrzebę stworzenia państwowej komisyi wyborczej, której zadaniem jest rozliczenie i przydział mandatów stronnictwom. Po raz pierwszy w Polsce wprowadzono zasadę, że propozycya do składu komisyi wychodzi od klubów poselskich i to do ośmiu najliczniejszych. Co do przedstawienia kandydatów na listy państwowe, ordynacya wprowadziła znaczne ograniczenia. Sprawa zastępstwa i opróżnienia mandatów została załatwiona w ten sposób, że

nie będzie trzeba urządzać uzupełniających wyborów,

które mogły dać przypadkową przewagę pewnym

stronnictwom i naruszyć zasadę proporcjonalności. Ordynacya wyborcza do senatu jest analogiczna do ordynacyi wyborczej do sejmu: Komisya podwyższyła liczbę senatorów ze 100 na 102, by uczynić zadość zasadzie, że senat ma wynosić czwartą część liczby posłów sejmowych.

P. ks. Lutostawski podkreśla obiektywizm, jaki cechował prace nad ordynacyą wyborczą i brak wszelkiej ukrytej tendencji politycznej przy jej opracowaniu. Mowca uważa, że dostatecznym złagodzeniem ujemnych stron systemu proporcjonalnego jest ograniczenie list państwowych i usunięcie korzystania z nich zbyt drobnym stronnictwom. Przewidziany w ordynacyi sposób przewodziałania

rozdrabnianiu reprezentacyi narodowej na drobne grupy

wyda się mowcy zupełnie dostateczny. Mowca imieniem swego stronnictwa ma do przedstawienia dwie inne sprawy, a mianowicie poprawki w sprawie Rad powiatowych w Małopolsce, oraz warunek umiejętności czytania i pisanja dla członków komisyi wyborczych. Zasadnicza poprawka 48-dniowego terminu uzasadniona jest chęcią skrócenia gorączkowego okresu.

P. Lieberman nazywa ustawę nieczystą ze stanowiska zasad demokracji, gdyż z przepisów tej ordynacyi przebiega się tylko chęć ugruntowania, zabezpieczenia i utrwalenia interesów wielkich stronnictw. Ordynacya wyborcza nie zabezpieczająca swobodnej gry i walki interesów całego społeczeństwa na arenie parlamentarnej, jest karykaturą szkodliwą dla państwa, gdyż zmusza te interesy i ideały wykluczone od walki parlamentarnej do walki poza sejmem i przeciw sejmowi. Liczbę 408 posłów uważa mowca za zbyt małą. Stronnictwo mowcy domaga się powiększenia liczby mandatów, gdyż przez to osłaga się większe szanse otrzymania większego procentu posłów ukwalifikowanych. Sejm polski oprócz zadań normalnych ma jeszcze i zadania dalszej budowy i unifikacyi państwa, kontroli niewyrobionej biurokracyi itp.

P. Suligowski uważa zasady na których opiera się ordynacya wyborcza za demokratyczne i postępowe, odpowiadające w zupełności prądom społecznym. Ordynacya jest jednak niesprawiedliwa dla miast, bo nie uwzględnia naturalnego przyrostu ludności w miastach. Należy oczekiwać ogromnego przyrostu ludności miejskiej nawet w najbliższem pięcioleciu, a tego komisya nie uwzględniła. Mowca wnosi, ażeby dla okręgów Częstochowa, Sosnowiec, Lublin, Białystok, Bydgoszcz i Tczew dodać po jednym mandacie, co nie będzie wymagać dużych zmian w ustawie.

Na tem rozprawę odroczone.

Następne posiedzenie we wtorek po południu.

TELEGRAMY.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA.

Warszawa, 6. maja.

(PAT.) Na posiedzeniu w dniu 6 b. m. Rada ministrów powzięła następującą uchwałę: Rada ministrów ponawia uchwałę z 30 marca b. r., zabraniającą wywozu poza granice państwa żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, kaszy, ziemniaków, maki, bydła, jaj i nierogacizny. W wyjątkowych wypadkach zezwolenia na wywóz powyższych artykułów mają być udzielane tylko za zgodą nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Certyfikaty wywozowe na te artykuły muszą być zaopatrzone podpisem i pieczęcią nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Wydane do dnia 4. maja b. r. zezwolenia na wywóz powyższych artykułów wymagają do swej ważności dodatkowego podpisu i pieczęci nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny. Uzyskane do dnia 4 maja b. r. zezwolenia na wywóz mają być przeto w powyższym celu dodatkowo przedkładane w nieprzekraczalnym terminie 14 dni w gmachu ministerstwa skarbu, ul. Rymarska 3, II. p., lokal Nr. 70.

Zebracze tournée Heleny Odillon.

Skrajna nędza wybitnej artystki. — Oryginalny pomysł. — Ostatnie „gościnne występy“.

Wiedeń, w maju.

Jedną z najpiękniejszych i najświetniejszych artystek świata, popularną w Wiedniu Helena Odillon, znana i polskiej publiczności z krótkiego i niefortunnego małżeństwa z hipnotyzerem i „różdżkarzem“ Radwanem, znalazła się z powodu wypadków wojennych i jednostronnego paraliżu w skrajnej nędzy.

Znalazła ona schronienie w Salzburgu, w Domu starców, gdy jednak stan jej zdrowia polepszył się o tyle, że odzyskała do pewnego stopnia swobodę ruchów, powzięła oryginalną myśl odwołania się do pamięci i łitości Wiedeńczyków, których była ulubienicą i urzędzenia w wiedeńskich kabaretach i barach „zebracze tournée“.

Przed kilku dniami rozpoczęła tę upokarzającą i bądź co bądź pozbawioną godności imprezę występem w nowym Bristolu.

W przepelnionej strojnymi ludźmi sali, gdzie jazzband huczał swe tańce frywolne, odezwała się nagle hałaśliwa pobudka, jakiś ad hoc wybrany konferencier wypowiedział parę słów i ukazała się Helena Odillon. Twarz jej, mimo śladów choroby i starości zawsze jeszcze urocza, okolona siwymi włosami, sparaliżowana powieka kokie terynie przykryta spadającą kryszą kapelusza. Z prawdziwym wzruszeniem przyjmuje olbrzymi kosz z kwiatami, ofiarowany jej przez jednego z

wielkich przemysłowców, który nie omieszkiał wśród kwiatów umieścić praktyczniejszy dar.

Oparta o ramię swej przyjaciółki, aktorki filmowej, nieszczęsna artystka szła od stołu do stołu, ciągnąc za sobą sparaliżowaną nogę i nie mówiąc słowa, ofiarowywała swoją fotografię.

Jak smutne „memento“ szła między tymi wesełającymi się ludźmi, z których niejeden znał ją w całym biasku jej przeszłości i składał może u stóp jej oznaki swego uwielbienia, a dziś z giestem zawstydzenia sięgał do portfela i wsuwał banknot do kosza. Kilka dawnych towarzyszek i koleżanek, artystek, ze łzami w oczach obejmowały ją za szyję i całowały; ale i z obcych zupełnie ludzi, którzy może nigdy o niej nie słyszeli, nikt nie mógł oprzeć się wzruszeniu, nikt nie odmówił ofiary. Tak więc pierwszy występ w tej smutnej roli urwieńczony był powodzeniem.

W najbliższy dzień powtórzy swój „ostatni występ gościnny“ w salach: Grand Hotelu, Imperialu, Parisien i Tabarin, wszędzie tam, gdzie tyśiączki „nie grają roli“. Może uzyskana suma umożliwi jej zapłacenie stałego miejsca w salzburskim Domu starców. — dalej ambicja artystki dziś nie sięga — i nie będzie zmuszoną po raz drugi przypomnieć publiczności, jak współcześni dbają o zabezpieczenie artystów, którzy przez długie lata przysparzali im najszlachetniejszych rozkoszy.

Ze spraw miejskich.

Sprawa niezabudowanych parcel. — Wobec braku mieszkań. — Subwencya. — Szkoła kelnerska.

(a) Na ostatnim posiedzeniu Sekcyi III. (budowlanej) Rady miejskiej oświadczone się na wniosek r. Szpondrowskiego za tem, aby magistrat wezwał wszystkich właścicieli niezabudowanych parcel we Lwowie do umieszczenia na nich tabliczek z numerami potwierdzonymi przez magistrat oraz dopilnowanie, aby tak w miesiącach letnich, jak i zimowych chodniki przed parcelami były w czystości utrzymywane (najwyższy czas! Przyp. Red.)

W myśl wniosku r. Elstera uchwalono wobec braku mieszkań we Lwowie zwrócić się do kierownictwa Biura daniny państwowej, aby uprosiło przewodniczącą komisji daninowych, by ci

przeprowadzili rejestrację zbędnych ubikacji mieszkalnych we wszystkich realnościach łwowskich. Zbędne mieszkania miałyby być przydzielane potrzebującym przez miejski urząd kwaterunkowy.

Wkońcu uchwalono wydzierżawić p. M. Nowotnowej półtora morga gruntu obok Rzeźni miejskiej na otwarcie ogrodu zabawowego za czynszem w zimie 1000 mk., w lecie 5000 mk. miesięcznie.

Na posiedzeniu Sekcyi V Rady miejskiej pod przewodnictwem r. dr. Próchnickiego uchwalono na wniosek r. St. Majerskiego subwencję na polską Bursę im. Dekerta na r. 1922 w kwocie 240000 marek.

W myśl wniosku r. Kwiatkowskiego uchwalono odstąpić cechowi gospodnio-szynkarskiemu kilka sal w szkole im. Kościuszki na szkołę zawodową kelnerską.

Z postępów wiedzy techniki.

Światło i istota barw. — Skala akustyczna i optyczna. — Elementarz 1000 barw. — Utwory kolorystyczne.

Lwów, 6 maja.

Przecudna promienistość stopu słonecznego, mieści w sobie cały splot tajemnic przyrody. Nauka bada i istotę tego żywego snopu światła, ciepła, elektryczności i rozliczne objawy, które przez aparaty zmysłów i jeszcze czulsze aparaty „sztuczne“, genialne twory techniki działają na umysł człowieka.

A działając budzą pytania... pytania odwieczne, na które odpowiedzi różne, dawały wieki kultury. Czem jest ten igrający pyłem cieniuchny promień, padający otworem jak główeczka szpilki, przez zamknięte okiennice?

Materyą — substancją, można go chwycić, zważyć a może i przechować?

Dziwne pytania — powiecie.

Wcale nie tak dziwne, proszę tylko rozzwążyć. Wielki Newton, uważał światło jako substancję, promień jako cieniuchną linię korpuskularną, wyrzucaną od źródła jasności świat naukowy przyjął tę hipotezę tłumaczącą zjawiska świetlne i długi czas panowała tak zwana emisyjna teoria światła.

Ludzie wiedzy, zwłaszcza fizycy uważają jednak wszelkie hipotezy tylko tak długo jako użyteczne, o ile doświadczenie nie zada im kłamu.

Pokazało się, że światło zderzając się ze światłem, stwarza w pewnych warunkach absolutną ciemność. Taki objaw obala hipotezę Newtona i słynny Huygens eksperymentem „interferencyj fal“ utwierdził hipotezę undulacyjną.

Światło jest ruchem falowym, niewidzialnej substancji wypełniającej cały wszechświat, eteru.

Nie materya biegnie od źródła, nie cząstki wody poruszają się od miejsca, gdzie np. rzucono kamień a, jak przy zjawisku „głosu“ nie cząstki powietrza, lecz ku nam do słuchu, lecz tworzą się zgęszczenia i rozrzedzenia materyi, górki i dolinki fal, to znaczy „stan materyi ulega zmianom i te zmiany rozchodzą się w danym żywiole.

Światło jest ruchem falowym eteru i tak jak dla słuchu ilość fal w sekundzie daje nam wrażenie wysokości tonu, tak dla oka ilość drgań eteru w sekundzie daje nam wrażenie odpowiedniej barwy światła. Mamy więc obecnie teorię undulacyjną światła.

Liczba, ilość określa prawo przyrody, liczba stwierdza tak zwana harmonię tonów i co bardziej jeszcze zadziwi, liczba określa harmonię barw. Liczbami tymi są ilości drgań na sekundę.

Wiemy, że ton A, daje nam drganie 445.5 w sekundzie, 891 fal słyszemy jako A. drugiej oktawy.

Oto promień czerwony, to wrażenie okrągło 400 „bilionów“ drgań eteru w sekundzie, fioletowy 800 bilionów — jedna oktawa barw. Oktawy poniżej i powyżej już nie są dla oka widzialne, stwierdzają je zmysły techniczne; dla drgań poni-

Z e s w i a t a.

Z Genui donoszą, że automobil syna rumuńskiego premiera Bratianu zderzył się na drodze z Nervi z samochodem delegacji angielskiej, w którym znajdowali się Lloyd George z żoną i córka. Wypadek nie pociągnął za sobą ciężkich następstw, gdyż tylko małżonka premiera angielskiego odniosła lekkie uszkodzenia.

* * *

Prasa angielska donosi, że 3 bm. rozpoczęło się w 47 związkach robotników maszynowych wydalanie członków tychże związków, skutkiem czego liczba bezrobotnych powiększy się o 800 tysięcy.

N A D E S Ł A N E, DO SPRZEDANIA.

fabryka wyrobów chemiczno-kosmetycznych, rozpowszechnionych od szeregu lat w całej Polsce, doskonale zaprowadzona i znakomicie prosperująca, z liczną stałą klientelą w jednym z największych miast w kraju. Zgłoszenia przyjmuje: Józef Zak — Stryj, ul. Trybunańska 40. 5681

Do sprzedania

z powodu choroby właściciela

rentowne przedsiębiorstwo

w Krakowie z biurem, składami, torem kolejowym i magazynem. Tylko poważne firmy zechcą zgłosić pisemne oferty pod „Przedsiębiorstwo“ do Biura ogłoszeń „PROMIEN“, Kraków, Rynek gł. 30. — Pośrednicy wykluczeni. 5682

Adwokat Dr. JAN ARNOLD

prowadzi kancelaryę we Lwowie przy ul. Z. Krasieńskiego 11. Konferuje między godz. 3 a 5. 3681

NA BRON

Wszelkiego gatunku przyjmuję zamówienia i zlecenia

przed wyjazdem zagranicę

E. DNYTRACH

właściciel pracowni rusznikarskiej

Lwów, Legionów 3. 3680

żej 400 bil. bolometry; dla powyżej 800 spektrometry, ekrany rentgenowskie, aparaty mierzące przewodnictwo elektryczności dla powietrza (jonizację) radioskopy, komory mgławce itp., dla latków tajemnicze urządzenia.

Zwyczajni śmiertelnicy interesują się optyką w granicach jednej oktawy barw; jeśli powiemy „harmonia barw“, to wyobrażamy sobie zestawienie miłe dla oka.

Dwa i pół tysiąca lat temu, szlachetny Pitagoras, wielbiciel matematyki i geometrii oraz muzyki, wykrył prawo harmonii tonów, stwierdził na strunach, iż te dźwięki są harmonijne, które wydobywa się na długościach strun, będących cyfrowo w prostych stosunkach.

Gama diatoniczna, jak wiadomo złożona jest z 5 całych i 2 półtonów, jeśli weźmiemy za podstawę skali kolorów, 7 barw, jak je oznaczył Newton, czerwona, pomarańczowa, żółta, zielona, błękitna, szafirowa, fioletowa, możemy podobnymi cyframi jak w akustyce oznaczyć liczbą i barwą. Gdy nauczone się oznaczania i czytania tonów, mogła się z rejestru jedno-tonowego rozwinąć z czasem muzyka wielogłosowa, instrumentacja, i tak wyrósł dla rozkoszy ducha, przecudny świat natchnień muzycznych i dzieł wiekopomych, utrwalonych w zakłęciach pisma nutowego.

Subtelne ucho znawcy, odczuwa cały czar za chwycającej harmonii natchnionego utworu muzycznego, czy to będzie symfonia, czy oratorium czy opera.

A teraz idźmy analogicznie w świat barw!

Miłe wrażenie barw, tak zwanych uzupełniających, odpowiada cyfrowo tercy lub kwarcie akustycznej.

MINIATURY.

Na dnie...

Dam wam maleńki obrazek z bardzo trafnym Gorkijowskim tytułem „Na dnie“. Tylko ten tytuł należałoby uzupełnić: Na dnie nędzy ludzkiej...

Gdy na wieży ratuszowej wydzwoni pierwsza godzina w południe, gdy banlaste przekupki i czepiaste baby wiejskie ze wzdętymi kieszeniami opuszczają swe stanowiska — wtedy pojawia się na ich miejscu chuda jak mara kobieta, z przewieszoną u piersi torbą, klęka na bruku i na czworakach pełza po całym rynku, wyszczerzając chciwie głodem połyskujące źrenice...

Zbiera odpadki. Chwyta w chciwe palce rozrzucone po ziemi ziarna grochu i fasoli, tam ziemniak jej się trafił, tu nadpsuta cebula, burak lub grzyb jaki, kupkę kaszy zgarbnie ze ziemi, jakieś liście, z których szpinak być może, nie pogardzi i zgniją cytryną, nawet jajo na kamieniu rozbite palcem uważnie do blaszanego pudełka zbiera.

— Oplaci się to pani? — pytam, stając tuż przy niej.

Podniosła się powoli ze ziemi, jej połyskujące oczy robią się naraz jakieś mętne smutne, i spogląda ku mnie wystraszona:

— Jaka ja tam pani — mówi z goryczą — taka śmieciarka od jarzyn i ochłapów. Oplaci się? naturalnie, bo inaczej bym się nie mordowała na kolanach... taki na mnie śropust Boży, taka kalwaryjska pokuta! Bodaż jest co dzieciom do gęby włożyć, a szczęście tego, same maleństwa, własnych troje i troje od siostry nieboszczki. Dawniej prałam, ale już nie mogę... patrz pan, same guły na rękach... w szpitalu mi powiedzieli, że od tego jeszcze nikt nie umarł. Bodaż ich tak zmarniało, jak mnie. Oho, już pacholę rynek zamiatają, muszę resztę dozbierać... dziś targowy dzień, dobry dzień. Ale niech przyjdzie ślota, Jezusie, co to za płacz i ryk w domu! Dzieciśka wiedzą, że jak deszcz, to niema obiadu...

Uklęka znowu z wysiłkiem, widocznie już i kolana ma chore, i poczęła się znowu czołgać, drżące palce wyciągać po śmieci, po odpadki, po zgnilki jakieś.

Opodal niej kręcił się też głodny, bezdomny pies, węsząc za jakimś ochłapem. liżąc ziemię i rozrzucając pyskiem kupy śmiecia i ziela. Br.

Jeślibyśmy teraz zapytali tak: mam barwę np. pokoju, jakie kolory dać należy drzwicom, sprzętom; w jakie kolory winna się stroić Pani domu, aby całość czyniła wrażenie harmonijne?

Odpowiedź jest trudna, bo nie kształcono zmysłu kolorów. I nie jest to sprawa banalna, lecz ma właśnie doniosłe znaczenie dla przemysłu sztuki stosowanej, ołbrzymie znaczenie gospodarcze.

Sprawy te poruszył głośno słynny przyrodnik Ostwald. Powiada on: „Rozkwit obszaru tonów, jaki dziś zachwyca świat, trwał długie wieki, natomiast rozkwit sztuki kolorystycznej nastąpił w ciągu ostatnich lat dziesięciu.“

Podstawą tego stała się możliwość mierzenia barw, dały się uporządkować tak, jak dźwięki w rozlicznych skalach dur i mol; z tego wynikły znaki, całe systemy znaków analogicznych ze znakami nutowymi utworów muzycznych.

Z tego ugrupowania uchwycono porządek i prawo „kolorystycznej harmonii“, wiedzę, równą wiedzy o harmonii muzycznej.

Świat barw wszedł w zakres kultury; jeśli ktoś uważa to za przesadę, niech zapyta sam siebie: „czy potrafi dany kolor ściśle słowami oznaczyć, czy może go napisać, telegrafować, telefonować?“

Odpowiedź będzie: nie.

I oto obecnie można tego dokonać — ludzkość zbierać może całe skarby kolorystycznych pomysłów, utworów barwnych, tak jak muzycznych i poetyckich. Otwiera się nowe gospodarze

Prawo „lynchu“ w Austrii.

Wiedeń, w maju.

Austria jest republiką demokratyczną, stosunki jednak w tym nieszczęsnym kraju, przede wszystkim zaś w Wiedniu zaostrzyły się do tego stopnia, że obok szerzącej się anarchii finansowej, ekonomicznej i moralnej, grozić zaczyna także anarchia prawna.

W kilku ostatnich konfliktach między pracodawcami a robotnikami doszło do tego, że zamiast odwołać się do prawnie przez rząd państwa ustanowionych sędziów, robotnicy uciekali się do niezgodnego zupełnie z zasadami demokracji — prawa lynchu.

W zakładach Ebergassing, znanej fabryki mebli i dywanów Filipa Haas'a i Synów, zaszedł następujący wypadek, który w kołach przemysłowych wywołał niesłychane wzburzenie:

Z powodu braku zamówień musiano w wspomnianej fabryce ograniczyć czas pracy do trzech dni w tygodniu. Nastąpiło to przed sześciu tygodniami w porozumieniu z Radą fabryczną. Mimo to jednak dla poszczególnych oddziałów nie było zajęcia, skutkiem czego firma zmuszona była zwolnić pewną ilość robotników, a to w stosunku 40 na 600 ogółem w fabryce zajętych.

Przeprowadzenie wypowiedzeń okazało się jednak niemożliwym, robotnicy bowiem różnymi sposobami starali się temu przeszkodzić. Przed trzema dniami dyrektor fabryki Zygmunt Löwenthal, powróciwszy z dłuższej

podróży za granicę do fabryki, spotkał się z groźbami robotników, którzy gwałtem usiłovali go zmusić do cofnięcia wypowiedzeń. Daremnie usiłował przemówić do nich. Zawleczono go na dziedziniec fabryczny, stąd zaś porwano go i wrzucono do rwącej i lodowatej rzeki.

Porwany silnym prądem byłby sobie niechybnie rozbił głowę o murowaną basztę fabryczną, gdyby w ostatniej chwili nie było się udało pochwycić go i uratować. Nie uszedł jednak silnemu przeziębieniu, tak, iż stan jego jest poważny.

Drugi dyrektor oraz buchalter zostali również przez tłum czynnie znieważeni.

Wypadek powyższy nie był jednak odosobniony. W 12 okręgu od pewnego czasu żądają podwyższenia płacy. Niektórzy członkowie związku zawodowego oświadczyli się jednak przeciw temu żądaniu, motywując to stagnacją w przemyśle stolarskim. Dnia 2. b. m. około 300 pomocników stolarskich zgromadziło się przed warsztatem stolarza Kosa w Meldling i przyniesionymi kamieniami wybili 60 szyb, poczem wtargnęli do lokalu, poturbowali obecne tam osoby i poniszczyli materiał surowy. Nast. demonstranci udali się do warsztatu stolarza Dorfingera, zantym jednak wkroczyli do lokalu ukazała się policja, rozprószyła demonstrantów i przedsięwzięła liczne aresztowania.

Z wędrówek po Lwowie.

„BARBAKAN“ LWOWSKI.

Lwów, 7. maja.

(a) Tak przynajmniej nazwać można mieszczący się naprzeciw wylotu ul. Kurkowej do Czarnieckiego na Wałach Gubernatorskich, obok budynku gimnazjum, opuszczony, z popękaniem murami i zrujnowany budynek w kształcie baszty, wzniesiony w połowie XVI wieku.

Służył on dawniej za prochownię, następnie za magazyn zbożowy, a potem za czasów austriackich obrócony był na skład artyleryjski. W oblężeniach miasta, jak mówią zapiski historyczne, odgrywał budynek ten ważną rolę. Dziś zupełnie od lat kilkunastu opuszczony, wewnątrz zaśmiecony i ru-

zastosowanie, cudowne pole pracy w wielkich gałęziach przemysłu.

Niedościgłą była dla Europejczyka kolorystyczna sztuka perskich dywanów, lub drzeworytów japońskich; obecnie potrafimy ściśle naukowo, obliczając i określić efekty i harmonie barw utworów, które wykonali twórcy, tylko na podstawie cięsnego zakresu praktyki.

W Niemczech nowy dział wiedzy — poznawania harmonii barw i określenia tychże uczą już w szkołach. Systemy dla znakowania barw i zasadach harmonii obejmują 800 do 1000 kolorów, a elementarzysty kolorystyczny Ostwolda rozszedł się w 50.000 egzemplarzach. Tryumfy święci ten dział wiedzy w przemyśle włóknicznym, ceramicznym, zabawek i sztuce stosowanej.

Znak kolorystyczny składa się z dwumiejscowej liczby, podającej zasadniczą barwę koloru, i dwóch liter, które określają zawartość barwy czarnej i białej w danym kolorze.

Takie określenia można wymówić, napisać, telegrafować, drukować. Umysł ludzki ma nowe pole do rozszerzenia poznania i pamięci; tak jak w świecie tonów muzycznych i w świecie tonów kolorystycznych.

Podręczniki są do nabycia. Przewodnicy młodzi w wolnej Rzeczypospolitej powinni żywo zająć się tą doniosłą dla kształcenia sprawą, a dal sze praktyczne wyniki okażą się rychło w rozwoju estetycznym i ekonomicznym.

Inż. Edmund Libański.

mowiskiem zarzucony. grozi prawie że zawaleniem i służy jako magazyn narzędzi ogrodniczych i plantacyjnych.

Możeby tą opuszczoną rudera zajęły się czynniki ze sfer architektoniczno-konserwatorskich i albo doradziły zarządowi miasta uprzątnięcie tego budynku, lub też przeprowadzenie odpowiednich adaptacji, zanim się do reszty rozleci, zagrażając publiczności.

Przy tej sposobności napiętnować należy kierownictwo robót plantacyjnych, które od szeregu lat zapomina o należytem uprządkowaniu Wałów Gubernatorskich. Stoki i szkarpy przedstawiają do dziś widok pożalowania godny, szczególnie w części, przylegającej do pałacu arcybiskupiego. Niedbalstwo zresztą w pielęgnowaniu naszych pięknych ogrodów i plantacji, daje się w wielu innych miejscach zauważyć.

KRONIKA SPORTOWA.

CRACOVIA — POGOŃ.

Lwów, 7. maja.

Cracovia przyjeżdża w pełnym składzie, w którym znajduje się siedmiu graczy reprezentatywnych Polski. Szczególnie Kałuża, Cilkowski i Synowiec cieszą się zasłużoną sławą, nie tylko polskiego świata sportowego, lecz i zagranicą. Ostatni match towarzyski we Lwowie Cracovia-Pogoń skończył się 3 : 4 na korzyść Pogoni. Tu też spodziewać się należy, że Pogoń obroni honor Lwowa, pomimo, że walczyć będzie z mistrzem Polski. Walka będzie ciężką i trudną, bo Cracovia gra swoim, od lat wyrobionym stylem. Lecz to właśnie da nam rękojmię pięknej i stylowej gry, tembardziej, że Pogoń trenuje obecnie pod fachowym kierownictwem wiedeńskiego trenera p. Fischera.

WYNIKI WCZORAJSZYCH ZAWODÓW.

Czarni — Lechia 2 : 1 (0 : 0). Pogoń II — Hasmonia 4 : 3 (2 : 2). Pogoń IV — Strzelec 2 : 2 (0 : 2).

Ekonomista.

MILIONÓWKA.

Warszawa, 6. maja.

Na warszawskiej giełdzie skupują w dalszym ciągu milionówki. Mówią, że wysyła się je do Ameryki, gdzie za milionówkę płacą obecnie półtora dolara.

PIERWSZA POLSKA POŻYCZKA SZKOLNA.

Warszawa, 6. maja.

(Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zamierza wypuścić pierwszą polską pożyczkę szkolną w wysokości 7 miliardów mk., przeznaczoną na odbudowę szkolnictwa polskiego. Po tej pożyczce nastąpi pożyczka kolejowa.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 7. maja.

Od rana do godziny 3-ciej tendencja zwykła na marki niem., na dolary zaś mała zniżka, od g. 3-ciej na dolary nastąpiła wyższa, wynosząca 20—25 punktów, na marki zniżka o tyleż punktów. Obrót słaby.

Dolary amer. 3990—4000; 1-ki i 2-ki 3890—3900; 1 dolary kanad. 3880—3900; 1-ki i 2-ki 3780—3800; marki niem. 14.40—14.45; setki 14.10—14.30; drobne 13.80—14.20; leje 26.50—27.50; drobne 25.50—26.25; kor. czeskie 73—76; drobne 70—72.50; austr. tys. now. em. 750—760; austr. tys. star. em. 2300—2350; austr. setki now. em. 70—75; austr. setki star. em. 220—225; 50-kor. 45—140; 20-kor. 20—26; 10-kor. 10—13; 1-ki i 2-ki 0.50—

0.60; ruble 500-ki 2.30—2.50; 100-ki 2.80—3.80; 25-ki 1.80—2.20; 10-ki 1.50—1.60; reszta drobnych 0.80—1.10; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1—2.10; hrywny 4—8; franki franc. 340—360; funty szterl 16500—17000; franki szwajc. 750—780.

Złoto: 20-kor. 16000—16200; 20-frank. 14800—15000; 20-mark. 16500—17000; funty szterl. 14700—14800; 10-rubl. 20000—20200; dolary 3780—3800.

Srebro: korony 280—285; 5-kor. 1450—1460; floreny 720—730; ruble 1150—1160; kopiejki 4.80—5.00; dolary amer. 2900—2950; połówki i ćwiartki 2700—2750; dolary kanad. 2600—2650; drobne 2450—2500; leje 270—275

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6. maja.

(Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej kursa walut zagranicznych znacznie wzrosły. Marka niemiecka 14—15. Inne dewizy również wyższe. Obroty głównie wekslał na Berlin. Brak gotówki paraliżował zakupy. Akcje naogół słabe. Milionówka 1.800, przy bardzo osłabionem zainteresowaniu.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6. maja.

(PAT.) Transakcje: 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1916 r. 234, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1917 r. 135.25, 4 proc. pożyczka premiowa 1815, 5 proc. warszawska pożyczka przezor. 95, 4 i pół proc. list. Z. B. K. (rb.) 271, 4 proc. list. Z. B. K; (mk.) 59.50.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjednocz. 4000, dolary kanadyjskie 3925, franki

francuskie 365.75.

Czeki: na Belgię 333, Berlin 14.10, Gdańsk 14.15, Londyn 17785, Paryż 367.50, Nowy Jork 4020, Szwajcaryę 784.50, Wiedeń 49 i pół, Praga 79, Włochy 218.

Akcie. Transakcje: Bank dyskont. w Warszawie 3650, Bank handlowy w Warszawie 4750, Bank kred. w Warszawie I—V. em. 3425, Bank kred. w Warszawie VI em. 3275, Bank zachodni 2150, Bank handlowy i przem. 3300, Gosławice 18000, Tow. akc. fabryki cukru 33600, Tow. przemysłu drzewnego 1650, Warszawskie Tow. kopalni węgla 28000, Lilpop, Rau i Loewenstein 3300, Ostrowieckie Zakłady 7400, Rudzki i Ska 2450, Starachowice 5800, Modrzejów 4300, Żyrardów 70000, J. Borkowski 1660, Warszawskie Tow. transport. i żeglug. 2000, Polska nafta 2100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6. maja.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 1.81; Holandia 198.60; N. Jork 517; Londyn 23.01; Paryż 47.45; Medyolan 27.77; Praga 9.97; Zagrzeb 1.85; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i jedna czwarta; Stempl. austr. 0.06 i pół.

Zurych, 6. maja.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 1.69; Holandia 199.75; Londyn 23.06; Paryż 47.44; Madryt 80.40; Kopenhaga 110; Sztokholm 133.75; Chrystiania 96.50; Buenos Aires 183; Praga 10.05; Zagrzeb 1.88; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i trzy czwarte; Stempl. austr. 0.06 i pół

WYKONANIA I PORADY

w sprawach ogłoszeń bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACE

Magistra rutynowanego poszukuje apteka Haya. 8665

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZMIANA

M. Steinhaus, Lwów, Krasickich, poleca większą ilość żniwałek amerykańskich. 3644

Fortepian Heizmana krótki w bardzo dobrym stanie do sprzedaży. Wiadomość do 10. maja od 10—11 przed południem. Zygmuntońska 3 a, I. p. drzwi 9. 3661

PLASZCZE i weże górskie do rowerów prawdziwe Reithofera, sprzedaje jak długo zapas starezy, najtańszej Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 3341

Najtańsze źródło zakupu mebl i wszelkiego rodzaju z fabryk krajowych i wiedeńskich — GRÜNER, Lwów, Rzeźnicka 14, — BRÜCK, Rejtana 10.3655

Rakieta tenisowa, oryginalna angielska, przedwojenna, prawie nowa do sprzedania, pl. Bernardyński 2. III. piętro. Oglądać od 3—5. 3647

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Do sprzedania szalon wenecki, perlową masą i brązem wykładany, ewentualnie do odstąpienia 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, ogród i t. d., pięć minut od Rynku. Oferty pod „Salon wenecki” do Administracji. 5649

Poszukuję mieszkania, złożonego z 3—4 pokoi z kuchnią nadającego się do zarekwirowania. Pośredactwo sówicie wynagrodzę. Sadownicka 20, parter na prawo. 3654

Sklep frontowy z 3-ma obszernymi ubikacjami i przedpokojem przy ul. Pańskiej, zamienię z ewentualną dopłatą na mniejszy lokal parterowy w śródmieściu. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja ogłoszeń Krzyżotowicza, Sokoła 4, II. p. 5886

Do wynajęcia lokal handlowy koło Politechniki i magazyn w śródmieściu. Wiadomość u adwokata E. Sykstuska 19. 3673

ROZMIA

Wynajmę pianino lub fortepian na dobrych warunkach. Oferty przysłać pod A. S. do Administracji Gazety Porannej. 3645

Spółnik do interesu przemysłowego poszukiwany. Zgłoszenia listowe pod „Instalator”, przyjmuje Krzyszto-wicz, Lwów, Sokoła 4. II. p. 5655

HURTOWNY DOM ŻELAZA
PAUST I WURZEL, Lwów; ul. Nazimierzowska 51
poleca wszystkie artykuły branży żelaznej jak n.p. cukiernicze, kuchenne, budowlane, plugi kompletne, osi do wozów, bukszy itd. Blacha pocynkowana, cynkowa i czarna. Ceny konkurencyjne. 5676

OGŁOSZENIE.

W dniu 22, 23, 24 maja 1922 r. odbędzie się Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiej Centrali Spółdzielni Spożywczych Pracowników Kolejowych w Poznaniu, w auli Ogrodu Zoologicznego. Początek o godzinie 11-tej rano.

Porządek obrad obejmuje:

1. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i przedstawienie bilansu za r. 1920/21.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie a) solutorium.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Reorganizacja Centrali i ustalenie nowego statutu.
7. Wybory uzupełniające Radę Nadzorczą.
8. Sprawozdanie Zarządu w sprawie prolongaty kredytów, względnie gwarancji rządowej, oraz związane z tem wnioski Zarządu.
9. Wybory Zarządu.
10. Wnioski wniesione na Walnym Zgromadzeniu w terminie właściwym.
11. Wnioski wniesione w terminie spóźnionym. 3639

Prezes Rady Nadzorczej:
Inż. Stefan WIKTOR.

Prezes Zarządu:
Inż. Wiktor ARLET.

Starsza samotna wdowa z dobrego domu, przystojna elegancka, właścicielka dużej kamienicy, pięknie urządzonych trzech pokoi, pozna mężczyzną do lat pięćdziesięciu na wyższym stanowisku, eleganckiego, przystojnego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe. Administracja „Porannej” „2” okazicielowi kwitu inseratowego. 3659

Czas odnowić przedpłatę!

WIĘKSZA PARTYA

Biblioteki Powszechnej i Biblioteki dla dzieci i młodzieży 3666
do sprzedania.

Księgarze zwrócą się po ofertę na adres:
Dr. Izrael Münzer, Lwów, Krasickich 10.

PROSIĘTA zarodowe

rasy Yorkshir (duże) trzymiesięczne, każde po innej matce, do wysyłki express parka 32.000. — Marek.

Byczki zarodowe

czarnokras*, wschodnie Fryzy.

Miał torfowy

do dezynfekcji, ściłkę torfową 5680
ma na sprzedaż

Zarząd dóbr GRODKOWICE
p. Brzezcie. Małopolska.

Kto chce kupić towary?

Po najtańszych znionych cenach, niech napisze, lub przyjeżdżając do LÓDZI uda się do składu fabrycznego M. BRYL, ulica Piotrkowska 1. 55 w podwórzu, III. wejście, gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach białe i kolorowe płótna na bieliznę i pościel, towary na wesy i posawy, obrusy, kołdry, flanele, barchany, cągi, chustki, pończochy, batysty, etamins, kretony, muśliny, firanki i nici. Również szewioty, sukna, kory i welny na damskie i męskie ubrania, kostiumy, płaszcze i suknie i wiele innych towarów! Uwaga: Wysyłam pocztą za zaliczką, odcieki i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zamówienia i zadatku. Cenników i próbek nie wysyła się. 5022

Etykiety, Sygnatury (wszelkiego rodzaju)
Akcyje, Papiery wartościowe
Nufy, Plakaty i wszelkie ro-
LITOGRAFII wchodzące
 wykonuje pierwszorzędnie:

Zakład artystyczno-LITOGRAFICZNY

A. Hegedüs

LWÓW, BOURLARDA 3. (boczna Batorego).

Kamienicę 2 piętrową, bardzo solidną, centrum miasta, za piętnaście milionów, sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 3672

„BETON“
FABRYKA WYROBÓW
CEMENTOWYCH
 w Hnizdyczowie-Kochawinie

dostarcza w każdej ilości: dachówkę cementową, bloki betonowe (pustaki), razy betonowe wszelkich rozmiarów, żłoby, schody, krawężniki, płytki posadzkowe, tudzież szuter i piasek.

Własny tor przemysłowy.

Zamówienia wykonuje szybko i jaknajstaranniej, po możliwie najniższej cenie. Oferty na żądanie.

Poczta i stacya kolejowa w miejscu. Adres telegr. „Beton“ Hnizdyczów-Kochawira. 3669

Maszynistka

biegle pisząca potrzebna na kilka godzin popołudniowych. Zgłoszenia osobiste w Adm. „Szczytka“ w godzinach 4-5 po poł. 3652

DO EGZAMINU W AKADEMII HANDLOWEJ

NOWE KURSA BUCHALTERYI

1. kupieckiej

2. bankowej

3561

ranne i wieczorne

W ÉCOLE REFORME

ul. Pańska 14.

Wpisy codziennie do 15 maja.

GIPS

z fabryki gipsu alabastrowego w K lokolinie dostarcza wagonowo

„ALABASTER“

Lwów, Łyczakowska 40. 3674

CUKIERNICY!

Różne walcę, prasy, stanki. Maszyny do irysów różne etykiety również do herbatników. Masło kakaowe, kakao bonowe. Farby, smaki, waniline, syrup, Agar-Agar etc. poleca 5421

P. FLANCMAN

Warszawa, Ś-to Jerska 36.

Telefon 72-67.

Buchaltera- Bilansisty

poszukuje większe przedsiębiorstwo tartaczno-młynarskie. Posada do objęcia zaraz. Reflektanci z działu drzewnego mają pierwszeństwo. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Tartak i młyn“ do Administracyi. 5666

Redakcyarękopisów nie zwraca

KILKASET GOSPODARSTW

wiejskich z budynkami i inwentarzem w każdej wielkości, po Niemcach - kolonistach, domy z przedsiębiorstwami rzemieślniczymi i handlami po miastach, oraz większe majątki ziemskie, młyny, tartaki, fabryki przemysłowe, dalej kawiarnie, hurtownie i t. d., ma po korzystniejszej cenie do sprzedania w Wielkopolsce

BANK WIELKOPOLSKI
 Sp. zap. z ogr. odpowiedzialn.
 Poznań, św. Marcin Nr. 39.

5142

HURTOWNIA KOLONIALNA

Lwów, Kl. Tańskiej 1. 3.

Adres telegraf. „HURT“.

Telefon Nr. 714.

poleca pp. Kupcom, Kooperatywom, Współdzielniom itp. wszelkie towary kolonialne i korzenne, czekolady i cukry, śledzie w beczkach i puszkach, artykuły do prania, mydła toaletowe itp. 5676

SKŁADNICA FABRYCZNA: cykoryl „Gleba“, zapalek „Błonie“, kawy słodowej „Kneippa“, proszku mydlanego do prania „1900“, proszku mydlanego do prania „Bielnik“, proszku do czyszczenia „Promyk“, pasty do obuwia „Koniczynka“, czekolady fabryki „Goplana“, zapraw do zup i sosów „Gribul“.

Miejskie Zakłady Ceramiczne, Kraków 14

polecają na sezon budowlany

WAPNO SKALISTE

do bielienia, budowy, przemysłu, nawozu
 Z WAPIENNIKA MIEJSKIEGO W PODGÓRZU

oraz kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materiały budowlane
 :: tylko najlepszej jakości :: 5679

KWIAT LIPOWY (Flores Tillae), KWIAT RUMIANKU (Flores Chamomillae) i inne kupią w każdej ilości. — Oferty o ile możliwe z próbkami uprasza się złożyć w Biurze ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana 9. 3667

Z powodu likwidacyi fabryki okazjnie są DO SPRZEDANIA wszelkie maszyny do wytwarzania MARGARYNY I MASŁA ROŚLINNEGO jakoteż i inne maszyny dla przemysłu tłuszczochemicznego. 56

J. WOLF, Łódź, ul. Zgierska 54.

NACZYNNIA EMALIOWANE

Towarzystwa Akcyjnego Olkuskich Zakładów wyrobów tłoczonych i emalioowanych

„WESTEN“

poleca

5561

„SPOŁEM“

Związkowe Towarzystwo Handlowe, Spółka z ogr. odp.

Lwów, ul. Trzeciego Maja 19.

Adres telegraficzny: „Społem“ Lwów.

Telefon 548.

Wyłączne zastępowstwo na Małopolske.

JUŻ NADSZEDŁ
nowy transport

portyer, materyj meblowych do magazynu mebli

Woleca również: sypialnie, jadalnie, salony i męskie pokoje w wielim wyborze, po najniższych cenach. 5651

DYWAŃÓW, CHODNIKÓW, KILIMÓW

Józefa Schustera, Lwów, ulica Rutowskiego 1. 10

Juchty, skóry, lakier, boks, chevreaux, zelówki, podeszwy, po najniższych cenach

poleca 3470

Spółdzielnia dla przemysłu i handlu skórnego we Lwowie, Ormiańska 1. 8 (boczna Krakowskiej)

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

OGŁOSZENIE.

Przedsiębiorstwo drzewne w Poznaniu dobrze prosperujące z bocznicą kolejową, maszynami i zapasami drzewa, 3 biura umeblowane, konie, wozy, do sprzedania za 7.000.000 — mk. Ponieważ obszerne ubikacje wolne, dołączyć można każde inne przedsiębiorstwo i fabrykę. Zgłoszenia przyjmuje:

Bank Wielkopolski, Poznań
Św. Marcin 39 I, Telefon 2142.
Wydział II. pośredniczy.

5577

WÓZKI, -KOLYSKI I ŁÓŻKA

dla dzieci. Meble ogrodowe i salonowe, kosze i walizy podróżne, kosze na kwiaty. SERSO, kółka i szpady do zabawy hurtownie i drobniogowo, bajecznie tanio poleca w olbrzymim wyborze

A. Koniewicz
Lwów, Batorego 14. 5650

Dnia 6. maja r. b. wychodzić zaczęło
TYGODNIOWE WYDAWNICTWO

„Książki Ciekawe”

Wydawca: FELIKS GADOMSKI. Redaktor: STANISŁAW MIŁASZEWSKI.

„KSIĄŻKI CIEKAWY” zawierać będą przeważnie nowe, nie drukowane utwory najlepszych pisarzy polskich i zagranicznych. — Ukazywać się będą co soboty w wytwornie ilustrowanych okładkach. — Każda „KSIĄŻKA CIEKAWA” zawierać będzie nowelę lub utwór powieściowy, stanowiący oddzielną całość

Wydawnictwo pozyskało już następujące utwory:

Adamowicza Bogusława	— Wesoly Marszałek	Perzyńskiego Włodzimierza	— Okazyja
Frycza Karola	— Smok i Chryzantemy	Reymonta Wł. St.	— Zapomniane Istnienia
Filochowskiego Wacława	— Amulet Oziryasa	Staffa Leopolda	— Miłość
Jabłczyńskiego Feliksa	— Szyfowa Praca	Teffi	— Kobieta Demoniczna, przekład Juliana Tuwima
Jaworskiego Romana	— Bracia Dobrej Śmierci	Twain'a Marka	— Historia Podwójnie Detektywna, przekład Antoniego Słonimskiego
Kaden Bandrowskiego Juliusza	— Sąd		— Wybór Nowel
Lemańskiego Jana	— Prawo Mężczyzny		
Kornela Makuszyńskiego	— Dziwna Nowela		
Nowaczyńskiego Adolfa	— Sen Srebrny Salomei Kohn Żeromskiego Stefana		

Prócz powyższych, w wydawnictwie „Książki Ciekawe” ukażą się utwory następujących pisarzy:

POLSKICH: Bartkiewicza Zygmunta, Berenta Wacława, Balińskiego Stanisława, Chojnowskiego Piotra, Choromańskiego Leona, Daniłowskiego Gustawa, Dębickiego Zdzisława, Dzikowskiego Stanisława, Godlewskiego Stefana, Grubińskiego Wacława, Grzymały-Siedleckiego Adama, Irzykowskiego Karola, Iwaszkiewicza Jarosława, Junoszy Gzowskiego Aleksandra, Kisielewskiego Zygmunta, Lama Stanisława, Lechonia Jana, Leśmiana Bolesława, Ligockiego Edwarda, Okołów-Podhorskiej Stefani, Olchowicza Konrada, Pieńkowskiego Stanisława, Rabskiej Zuzanny, Struga Andrzeja, Sygietyńskiego Antoniego, Wierzyńskiego Kazimierza, Weyszenhoffa Józefa, Wierzińskiego Macieja, Żyznowskiego Jana i w. n.

OBCYCH: D'Annunzia, Catulle Mendes'a, Conan Doyle'a, Czechowa, Dostojewskiego, Evers'a, Anatola France'a, J. K. Huysmans'a, B. Kellermann'a, Selmy Lagerlöf, Jacka London'a, M. Leblenc'a, Maupassant'a, Meyrink'a, Maeterlinck'a, Prevost'a, Marka Twain'a, Wells'a, Oskara Wilde'a i w. in.

„KSIĄŻKI CIEKAWY” rozpowszechniać będą tylko istotnie ciekawsze dzieła pisarzy polskich i obcych. — Utrzymywac będą czytelników w stałej łączności z ruchem literackim kraju i zagranicy. — Stanowiąc będą umiejętnie dobraną bibliotekę, łącząc pożytek, wypoczynek i rozrywkę.

Cena w prenumeracie tylko 190 Mkp. za książkę, w sprzedaży detalicznej 255 Mkp., prenumerata kwartalna (za 13 książek po 190 Mkp.) wynosi 2470 Mkp., prenumerata miesięczna 825 Mkp. — Za przesyłkę pocztową rekomendowaną lub za odnośnienie do domu 25 Mkp. od każdej książki, czyli 110 Mkp. miesięcznie, 325 Mkp. kwartalnie.

Przedpłatę na prenumeratę i zamówienia na książki przyjmuje

Administracja „KSIĄŻEK CIEKAWYCH”, Warszawa, ul. Sienkiewicza 12
w księgarni „Biblioteki Dzieł Wyborowych”.

„KSIĄŻKI CIEKAWY” prenumerować i nabywać można we wszystkich księgarniach. Konto czekowe P. K. O. 4460. 5671

BRZUCHOWICE KEFIR KAUKAZKI

można dostać w BRZUCHOWICACH od dnia

7-go MAJA b. r. we wszystkich kawiarniach, cukierniach, mleczarniach i restauracjach.

Zamówienia przyjmuje: „LAKTEA” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Lwów, ul. Bonifratrów 1. 4. 5671

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej”.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” ul. Sokola 4

Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI

Reklama
jest dźwignią
Handlu i Przemysłu